Nr. 208. We Lwowie, Wtorek dnia 12. Września 1882. **Rok XXI.**

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie . . 4 złr. 50 cnt., miesięcznie . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . 2 złr. —

kwartalnie: w państwie austrjackiem . 6 „ —; do Prus i Rzeszy niemieckiej, „ Francji, „ Belgji i Szwajcarji, „ Włoch, Turcji i księstw Naddun., „ Serbii . . . po 7 złr. [illegible] cnt.

Numer pojedynczy kosztuje 10 cnt.

LWÓW d. 10 września.

(Z kół świętojurskich. — Odznaczenie przez monarchę przeciwników świętojurstwa. — Artykuł w *Starej Pressie* o stosunku Bismarka do sprawy polskiej. — Nowe austro-węgierskie gościńce strategiczne. — Margr. Bacquehem u hr. Taaffego. — Z podróży cesarskiej. — Przeciw założeniu krajowej Rady kulturowej na Morawie.)

Słowo donosi, że były metropolita, ks. Sembratowicz, który w przeszłym tygodniu powrócił z Rzymu do Lwowa, zabawi tu już tylko 14 dni, a potem przenosi się do Rzymu na stałe mieszkanie. W piątek odbył się objad u ks. Sembratowicza, w którym uczestniczyli wszyscy dotychczasowi członkowie konsystorza. Prędzej zatem niż przypuszczano powszechnie, rozstrzygnąć się musi kwestja, komu ma być poruczony zarząd archidyecezji lwowskiej? O ile wiemy, administrację obejmie jeden z tutejszych duchownych, któremu dodany będzie nadzwyczajny legat papieski. Wszyscy referenci konsystorscy będą zmienieni.

Ks. Sembratowicz udawał się z prośbą do namiestnika hr. Potockiego, ażeby koniecznie starał się wyjednać pozostawienie ks. oficjała Malinowskiego na urzędzie. Następnie i sam ks. Malinowski osobiście prosił o łaskę dla siebie. Opowiadają w kołach św. Jura, że pan namiestnik miał mu uświadczyć, iż może liczyć na wspaniałomyślność rządu — w kwestji wymiaru emerytury....

Ks. dr. Kostek, znany dyplomata świętojurski, wyjechać ma do Wiednia. Trudno nam domyśleć się, po co? Nie przypuszczamy, aby był tam przez kogokolwiek teraz wzywany...

* * *

W właściwej rubryce donosimy o udzieleniu orderów dwom księżom ruskim w Galicji: ks. Lewickiemu w Turce w Kołomyjskiem i ks. kanonikowi Korczak-Korytyńskiemu w Waręźu w Żółkiewskiem. Obaj odznaczali się przez całe życie samodzielnym charakterem, i byli nawet w chwilach największego rozkwitu potęgi świętojurstwa jego otwartymi przeciwnikami.

Stara Presse, organ używany bardzo często obok *Fremdenblattu* do ogłaszania rozmaitych inspirowanych artykułów, podała w dosłownym przekładzie rozmowę, którą pewien Polak na temat sprawy polskiej prowadził w Barcinie z ks. Bismarkiem, a która ogłoszoną była w *Czasie* i przedrukowaną w naszem piśmie. Podając tę rozmowę, zaznacza *Stara Presse*, że nie bierze na siebie odpowiedzialności. Dzisiaj ogłasza ona artykuł pod tytułem „Bismark i kwestja polska", zawierający uwagi nad ową rozmową. Wszakże oświadcza, że artykuł ten nie pochodzi z łona redakcji, a przeto podaje go także z zastrzeżeniem. Artykuł ten, dość ważny, opiewa jak następuje:

„Odczytując z uwagą i kilkakrotnie pomienioną rozmowę, przychodzi się do przekonania, że nietylko nie traci ona na wiarogodności, lecz przeciwnie, sposób przemawiania, z jakim ks. Bismark w niej jest przedstawiony, odpowiada w zupełności wyobrażeniu, jakie sobie publiczność wyrobiła o sposobie traktowania kwestji politycznych przez ks. Bismarka. Także przypuszczenie, że Bismark zajmował się ostatniemi czasy gruntownie studjowaniem kwestji polskiej, nie podlega żadnej wątpliwości. Przypuszczenie możliwej ewentualności konfliktu między Moskwą a Niemcami, nasuwało się niejednokrotnie w decydujących kołach politycznych Berlina od czasu ostatniego kongresu, jaki tam się odbył. Wszak w jesieni roku 1879 zanosiło się nawet na wojnę między temi dwoma mocarstwami, [illegible]

[illegible]

czynym celu zwycięzkiej walki, stara się o jasne ile możności postawienie tego celu, to nie podlega żadnej wątpliwości. I właśnie z tego to powodu musiał ks. Bismark zająć się już teraz kwestją polską. Polacy przywykli wprawdzie uważać go za najzaciętszego przeciwnika swojego, a tymczasem da się i w tym wypadku zastosować zdanie, że „*Il n'y a pas d'abime que la politique ne puisse combler.*" Tyle *Stara Presse*.

Największy mąż stanu Niemiec pod wpływem praktycznych wymagań polityki musiał oswoić się już z myślą, że w ostatecznym razie wypadnie Prusom zerwać z tradycyjną antipolską polityką, datującą od 500 lat, bo od pierwszych brzasków formowania się pruskiego państwa. Owoż tak Prusy jak i całe cesarstwo Niemieckie, w razie nawet zwycięzkiej wojny z Moskwą i po największych możebnych powodzeniach militarnych, jeżeli nie zechcą podnieść sprawy polskiej, znajdą się w niemałym kłopocie, aby takie pokonanemu wrogowi podyktować warunki pokoju, któreby dały trwałą rękojmię zupełnego spokoju a nie jeno chwilowego zawieszenia broni. Wszak polski gość w Barcinie oświadczył to wyraźnie księciu żelaznemu i nie napotkał żadnej w tej mierze opozycji z jego strony. Mniemanie, że odbudowanie Polski jest jedynie w stanie zażegnać grożące od strony Moskwy niebezpieczeństwo, nie jest wcale nowem. Nowością w danym razie jest tylko to, że adwokat polskiej sprawy przemawiał za nią nie przed jakimś francuskim lub angielskim ministrem, lecz przed kierownikiem tego mocarstwa, którego polityka w oczach polskich patrjotów uważaną była do niedawna jako główna przeszkoda w zrealizowaniu narodowych polskich aspiracyj.

Wprawdzie Prusy Niemcy, po zwycięzkiej wojnie z Moskwą, mogłyby przez aneksję doliny Wisły zdobyć sobie o wiele lepszą niż teraźniejsza strategiczną granicę; ale równocześnie zdobyłyby sobie bezpośrednie sąsiedztwo z pałającą nienawiścią i odwetem Moskwą, a wewnątrz swych granic powiększyłyby siłę żywiołu wrogiego państwu. Natomiast niezależna Polska, umieszczona pośrodku, służyłaby za rodzaj puffera jak przy wagonach, na wypadek nowego starcia Moskwy z Niemcami. Niebezpieczeństwo, jakie grozi Europie od przesiąkniętej nihilizmem a panslawizmem podsycanej Moskwy, jeżeli tam słabe cugle władzy do reszty porwane zostaną przez przewrotne żywioły, które dążą do anarchicznej walki wszystkich przeciw wszystkim; niebezpieczeństwo, z którem konserwatywna Europa powinna się już dzisiaj liczyć, zarówno jak się już liczy z republikańską propagandą w krajach romańskich; to niebezpieczeństwo zmniejszy się niezawodnie, jeżeli między Niemcami a Moskwą utworzone zostanie państwo, do którego snadno dadzą się wcielić te zachodnie prowincje caratu, które pierwotny swój socjalny i polityczny porządek, swoją cywilizację i swą religię z Europy a nie z głębi Azji czerpały.

Są to wprawdzie same tylko hipotetyczne konjektury, akademickie rozmyślania, jak zresztą akademicką była cała rozmowa kanclerza niemieckiego z polskim gościem. Ale jednakże ma ona niezawodnie taką samą wartość i tak samo jest żywotną, jak owa swojego czasu rozmowa z cesarzem Napoleonem III. w Biarritz. Wówczas cesarz powiedział o Bismarku, że jest marzycielem, zdanie, którego mocno żałował będąc w Wilhemshöhe. Żywotność tej rozmowy o sprawie polskiej opiera się zaś na tym realnym gruncie, iż Europa w absolutnej znajduje się niewiadomości co do tego, jak się ukształtują wewnętrzne stosunki w caracie; bo chociaż możebnem jest, że ukształtują się one i odrodzenie caratu sprowadzą bez naruszenia jego stosunku do sąsiadów; ale możebnem jest także, że pociągną za sobą takie katastrofy, które w niczem nie ustąpią katastrofom wielkiej rewolucji francuzkiej. A trzeba pamiętać, że dzisiejsza środkowa Europa zupełnie jest w innym stanie, niż ku końcowi zeszłego stulecia, i nie mogłaby równie lekko katastrof tych strawić jak wtedy, kiedy była podzielona na więcej niż trzysta państewek i łamała się w rywalizacji Prus i Austrji.

Nie chcemy przeceniać doniosłości podanej w *Czasie* rozmowy, przypuszczając oczywiście, że tak jak dotąd tak i w przyszłości autentyczność jej nie zostanie w Berlinie zaprzeczoną. Na razie ma ona wartość tę jeno, że służy za przestrogę dla panslawistów i dla szowinistów francuzkich. Ale również nie należy jej lekceważyć, albowiem rzuca ona światło na przyszłość i pokazuje, co się w tej przyszłości stanie, jeżeli czarne punkta na północnem niebie zgromadzą się w chmury burzą brzemienne!

* * *

Z Pesztu rozbiega się pogłoska, że w przyszłym budżecie rząd węgierski wstawi kwotę 700 000 złr. na budowę ważnych gościńców, które ministerjum wojny ze względów strategicznych za niezbędne uważa. Czy to już suma ryczałtowa, czy tylko pierwsza rata, jeszcze nie wiadomo. Z kierunku, w którym te strategiczne gościńce będą poprowadzone, należy wnosić, że i w przedlitawskim budżecie wystąpi podobne żądanie.

* * *

D. 9. bm. przyjmował hr. Taaffe prezydenta Szlązka austrjackiego, margr. Bacquehema, który mu zdawał sprawę o polskim i czeskim memorjale w sprawie równouprawnienia narodowości na Szlązku. Sprawa ta będzie oddaną radzie ministerjalnej do rozstrzygnięcia. Nadto dał hr. Taaffe margr. Bacquehemowi instrukcje co do sesji sejmowej.

Tegoż samego dnia przyjmował hr. Taaffe także namiestnika Dalmacji, jen. Jowanowicza, z którym się naradzał względem czasu zwołania sejmu i dał mu instrukcje co do sesji sejmowej.

Pobyt cesarza w Karyntji, a zwłaszcza w Celowcu jest formalnym tryumfem. Kiedy mu członek krajowej Rady szkolnej przedstawiał, że w Karyntji już prawie niema gminy bez szkoły, i że zazwyczaj budynki szkolne są bardzo pięknie zbudowane i urządzone, odparł cesarz: „A to pewnie nieraz w tym względzie przeholowano!" Jestto dowodem, że cesarzowi wiadome są utyskiwania ludności wielu stron na przesadę w budowaniu szkół, tak że np. w Styrji zdarzało się, iż gmina wystawiwszy szkołę, nie miała czem pokryć kosztów budowy, którą przeto wierzyciele na licytację wystawili.

Teutoni wszelakoż i tej sposobności nie opuścili i zamanifestowali swego ducha. W chwili, kiedy cała Karyntja czekała na przybycie życzliwego monarchy, pewne koło teutonów udało się do pogranicznego miasteczka włoskiego Chiusa forte, i tam fraternizowali z Włochami na zebraniu „Societa alpina friauliana". Niejaki Moritsch (czy nie żydek?) z Białaku (Villach) toastował śród uniesienia teutonów i italianissimów na postępowanie ręka w rękę narodów włoskiego i niemieckiego.

Odbyta w namiestnictwie morawskiem pod przewodnictwem namiestnika ankieta w sprawie utworzenia krajowej Rady kulturowej oświadczyła się — podobnie jak centralny komitet Towarzystwa rolniczego — przeciw temu utworzeniu, ponieważ obecne urządzenie Towarzystwa rolniczego zupełnie wystarcza.

Sprawy sejmowe.

V.

(Fundusz indemnizacyjny.)

Projekt umowy, jaka z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia ma być w myśl przedłożenia rządowego zawartą między administracją państwa a reprezentacją kraju w sprawie stosunku państwa do funduszów indemnizacyjnych, tak opiewa:

I. Odpisuje się zaliczki udzielone przez państwo galicyjskim funduszom indemnizacyjnym w kwocie 9,547.560 złr. 54½ ct.; oraz uiszczone z zastrzeżeniem zwrotu do 31. grudnia 1881 roczne bezprocentowe dodatki w łącznej kwocie 63,000.000 złr. a po doliczeniu dozwolonego na r. 1862 dodatku 2,625 000 złr. złr. w ogólnej kwocie 75.172.560 złr. 54½ ct.

II. Za lata 1883 do 1897 włącznie, wypłacana będzie zamiast przyznanej najwyższem postanowieniem z 13 października 1857 bezprocentowej zaliczki państwowej 2,625.000 złr. bezzwrotna roczna subwencja państwowa w kwocie 2,100.000 złr. Wypłata tej subwencji odbywać się będzie w kwartalnych ratach z góry.

III. Reszta potrzeb funduszów indemnizacyjnych, jaka się okaże po odliczeniu subwencji, ma być pokryta przez kraj dodatkami do podatków bezpośrednich.

Dodatki te mają być w takiej wysokości ustanowione, jaka potrzebną jest, aby z ich dochodu i z subwencji pokryte zostały wszystkie potrzeby indemnizacji i wykupna ciężarów gruntowych, oraz spłaty wymienionych w czwartym ustępie oprocentowanych zaliczek państwowych.

Całkowite lub częściowe odpisanie, odroczenie lub zwrócenie dodatków indemnizacyjnych może nastąpić tylko w tym samym stosunku, w jakim to przez administrację państwową przyznanem zostanie co do służących za podstawę podatków państwowych.

IV. O ileby fundusze indemnizacyjne w skutek ubytku w dochodach z dodatków podatkowych nie mogły w zupełności odpowiedzieć swoim zobowiązaniom, oraz w wypadku, jeżeliby mimo regularnego wpływania wyznaczonych dodatków dopłata kraju i stała subwencja państwowa nie wystarczyły do pokrycia każdoczesnej potrzeby rocznej, państwo udzielać będzie w miarę należycie wykazanej potrzeby zaliczki zwrotne, po 5 od sta oprocentowane.

Zaliczki te zwracane będą, skoro obrót roczny funduszów znowu wykaże nadwyżkę a to w miarę tej nadwyżki, kraj zaś zobowiązuje się na wypadek, jeżeliby po upływie r. 1898 pozostały jeszcze zaległości w zaliczkach, pobierać dalej wskazane w ustępie trzecim dodatki także po za ten rok aż do zupełnego wyrównania długu wobec erarjum.

W każdym razie, jeżeliby na zachodnio-galicyjskim funduszu indemnizacyjnym jeszcze w r. 1898 ciężyła annuiteta albo okazały się inne potrzeby indemnizacji, ma kraj postarać się o pokrycie tych potrzeb przez dostateczne dodatki do podatków.

V. Po konstytucyjnem zatwierdzeniu tej umowy galicyjska reprezentacja krajowa objąć ma zarząd funduszów indemnizacyjnych pod takiemi samemi warunkami, pod jakiemi to nastąpiło w innych królestwach i krajach.

Preliminarze i zamknięcia rachunkowe funduszów indemnizacyjnych dla wschodniej i zachodniej Galicji także w przyszłości corocznie przesyłane będą przed wniesieniem do sejmu ministerstwu skarbu.

VI. Umowa ta wystawiona zostaje w dwóch równobrzmiących niestemplowanych podpisami ministra skarbu, dalej marszałka krajowego i dwóch członków Wydziału krajowego zaopatrzonych egzemplarzach, z których jeden ma być przechowany w ministerstwie skarbu a drugi w galicyjskiej reprezentacji krajowej.

Wystawa przemyska.*)

VII.

Przemyśl d. 7. września.

Jeżeli kto, to pewno p. Woroniecki z Jasła stwierdzić może własnym przykładem korzyści wynikające z wystaw, i wytłómaczyć niektórym przemysłowcom galicyjskim, że nie zawsze wydatki ponoszone przez biorących udział w publicznym popisie, są groszem wyrzuconym na próżno.

Pamiętamy jeszcze doskonale fortepian pana W. na wystawie lwowskiej — była to próba początkującego fabrykanta, próba więcej szczęśliwa aniżeli udatna, nagroda też przyznana wówczas p. Woronieckiemu, mogła być uważana za zachętę do dalszej na tem polu pracy — i tak ją musiał pojąć pan W., bo w ciągu tych kilku lat, zdążył nietylko zbudować i w świat wyprawić przeszło 100 fortepianów, ale zdobył sobie zaszczytną nagrodę na wystawie w Cieszynie, pomimo silnej konkurencji 18 wiedeńskich i saskich fabryk; stanął do popisu na wystawie w Tryeście z fortepianem ocenionym na 900 złr. (już sprzedany do Londynu); i wreszcie widzimy w Przemyślu cztery fortepiany tejże fabryki, w cenie od 280 do 1000 złr., z których każdy w porównaniu z owym pierworodnym na lwowskiej wystawie, jest jak niebo do ziemi. Zachęta nie padła na nieurodzajną glebę, z powiększeniem zbytu rozwijać się będzie i doskonalić jedyna ta fabryka w Galicji, której wyroby chętnie są nabywane nietylko w najbliższych okolicach kraju, ale i w Węgrzech, Morawie, Czechach, a przed samym wyjazdem do Przemyśla p. Woroniecki otrzymał z Londynu zamówienie na dwa fortepiany, za pośrednictwem jednego z domów bankierskich.

Również szybko na drodze postępu rozwinęła się w ostatnich czasach fabryka papieru w Czerlanach. Jedyne to prawie przedsiębiorstwo w kraju, jak wiemy, długo chromało, nie mogąc zwalczyć silnej konkurencji zagranicznej. Dzisiejszy dopiero zarząd, wziąwszy się do dzieła z wytrwałością świadomą celu, z energią, i co najważniejsza, z odpowiedniemi kapitałami, postawił fabrykę czerlańską na takim stopniu, iż nie potrzebuje już obawiać się obcej rywalizacji. Rzecz naturalna, że jedna fabryka papieru nie może zaspokoić potrzeb sześciomiljonowego kraju, ale i to już wiele znaczy, iż w miarę swego rozwoju znajduje coraz nowe drogi zbytu, a napływającym z różnych stron żądaniom nie zawsze podołać jest w stanie. Z okazów dostarczonych na wystawę, przekonywamy się, iż na papierze czerlańskim drukują się niemal wszystkie dzienniki krajowe, kilka pism niemieckich, węgierskich, rumuńskich, słowieńskich, ruskich itd.

Godzi się jeszcze i to zaznaczyć, że papiernia Czerlańska wyrabia jedyna w Europie papier trzcinowy, a niemałą jest także jej zasługą, iż w warstatach swoich przygotowuje księgi handlowe, zeszyty szkolne, książki z papieru liniowanego i t. p. przedmioty, które oddając z pierwszej ręki, tak pod względem dobroci jakoteż przystępnej ceny, może śmiało wytrzymać rywalizację zagraniczną.

Wielce zajmującym jest przedstawiony tu w słojach systematyczny zbiór materjałów, z jakich wytwarza się papier i kolejna ich przeróbka.

Tu najwłaściwsze miejsce będzie dla pochlebnej wzmianka o zakładzie p. Zagórskiego we Lwowie, w którym przygotowywane zeszyty szkolne z obrazkami z dziejów Polski i Rusi, wyrugować powinny z rąk dzieci naszych niewłaściwe zupełnie skrypturki Mussila. Zakład p. Zagórskiego dostarcza również papieru rastrowanego, zeszytów stygmograficznych do rysunków i innych szkolnych artykułów.

Jako nowość prawdziwa w tym dziale przemysłu krajowego zasługują na wszelkie poparcie kartonaże aptekarskie, bombonierki i pudełka, wyrobu od dwóch lat dopiero istniejącej fabryki B. Laskowskiego w Stanisławowie. Elegancja, gust wytworny i staranne wykończenie, odrazu stawiają te wyroby na równi z zagranicznemi, obok tej wyższości, że zamiast niby humorystycznych a najczęściej wstrętnych obrazków, p. Laskowski przyozdabia je postaciami spopularyzowanemi w narodzie i scenami uprzytomniającemi wybitniejsze chwile z dziejów naszych. Jeżeli zakład p. L. dalej rozwijać się będzie w tym kierunku, możemy mu świetną wróżyć przyszłość.

P. Aleksandra Piecha z Sanoka, znamy już z wystawy lwowskiej jako zdolnego bronzownika; wystawione też obecnie przez niego prześliczna bronzowa monstrancja, relikwiarz i kielich srebrny wyzłacany, wierna kopja kielicha ofiarowanego papieżowi przez piewcę naszego Lenartowicza, świadczą wymownie, iż p. Piech nie spoczywa na zyskanych dotąd laurach, ale bezustannie pracuje nad udoskonaleniem swoich wyrobów. Z przyjemnością też nadmieniamy, że wyroby te chętnych znajdują nabywców.

Zanim pójdziemy dalej, musimy tu wspomnieć o wyrobach włościanina P. Langa z Zimnej wody pod Lwowem, pomieszczonych w zbiorze p. Schumana ze Lwowa, jakkolwiek właściwe ich miejsce było w dziale przemysłu domowego. Włościanin ten, w porze zimowej, a niekiedy i latem w czasie swobodnym od zajęć rolnych, wyrabia z mosiądzu lichtarzyki, rury, żelazka do prasowania, a co ważniejsze stary mosiądz przetapia i przerabia na nowo. Lange przysposobił sobie kilku chłopców wiejskich którzy mu pomagają w robocie i wytworzył w ten sposób praktyczną szkółkę, zasilającą doskonałemi wyrobami mosiężnemi lwowskie składy towarów żelaznych. Jest to rękodzielnik-samouczek, praca jego sprzedawaną bywa najczęściej jako towar zagraniczny — a czy dacie państwo wiarę — że niejednokrotnie, szczególniej na przednowku, kiedy gotówka jest najpożądańszą, biedny rzemieślnik-wieśniak, obszedłszy z parą lichtarzy albo żelazkiem całe miasto i nie mogąc ich sprzedać w składach żelaza, dostaje się w ręce żydów i za bezcen marnuje krwawą swą pracę? Słyszeliśmy o jakiemś towarzystwie wzajemnej pomocy, które miało założyć bazar dla pośredniczenia między producentami tego rodzaju i publicznością; czyliż przykład Langego niepowinien posłużyć za podnietę do urzeczywistnienia tej iście praktycznej myśli?

Już pod koniec wystawy umieszczono w głównym portyku prześliczny garnitur mebli ogrodowych z naturalnych korzeni sosnowych, wykonanych przez amatora, Jana Obsta z Bakowej. Widzieliśmy wiele robót tego rodzaju, są nawet na obecnej wystawie szaragi i żardinierka z korzeni, ale coś tak gustownego i oryginalnie pięknego rzeczywiście nie zdarzyło się nam nigdzie spotkać. Garnitur ten jest własnością ks. biskupa Stupnickiego.

Spóźniła się również na wystawę panna Marja Mischke z Chyrowa, ale nic na tem nie straciła, bo prześliczne jej i z prawdziwie niewieścim gustem wykonane ramki z szyszek dębowych i innych, dostały się na honorowe miejsce w głównym budynku, gdzie budzą ogólny podziw i jednają pochwały dla 13-letniej artystki.

Po tej krótkiej przerwie wracając do właściwego działu rękodzielniczego, winniśmy oddać sprawiedliwość wszystkim reprezentantom stolarstwa, iż dzielnie trzymają się na zdobytem stanowisku niezaprzeczonego postępu i rozwoju. Byłoby to zadaniem nielada ощcieć któremu z pp. stolarzy przyznać pierwszeństwo; nie podejmujemy się tego, a to tem bardziej, że Spółka zjednoczonych stolarzy lwowskich, przez dziwne zapoznanie nietylko interesu ale i obowiązku swego, tai przed publicznością nazwiska wykonawców zbiorowej swej wystawy. Jakto, panowie majstrowie! dziś, kiedy na wszystkich wystawach powszechnych przyjęto sprawiedliwą zasadę, iż wynagradzać należy nietylko osoby firmowe ale i współpracowników, wy przyszliście ubiegać się o nagrodę dla firmy kupieckiej? Fałszywe to i szkodliwe pojęcie. Celem wystawy przemysłowej nie jest wskazanie kupca, u którego dostać można taki lub inny towar — ale kto, jak, i jakie rękodzieła wykonywa. Kupiec nie ma prawa do nagrody za towar posiadany w danym magazynie — Towarzystwo zaś zjednoczonych stolarzy jest tylko kupcem, nigdy zaś występować nie może jako samodzielny rzemieślnik.

Uwagę powyższą nakazywał nam obowiązek sprawozdawcy; nie przeszkadza ona jednak zaznaczeniu, iż Spółka stolarzy lwowskich może się pochlubić meblami, pochodzącemi z jej magazynów, a nam żal prawdziwie, że nie jesteśmy w możności wymienić nazwiska stolarza, który wykonał n. p. taki kredens dębowy, będący może najpiękniejszym okazem z wystawy meblowej. Jedyną wadą jego jest „bezimienność". Szkoda, wielka szkoda!

Bracia Wczelacy ze Lwowa przedstawili kredens, stół; oraz okno podwójne i drzwi, pięknej najnowszej konstrukcji; okucie pochodzi z zakładu ślusarskiego Gorniaka w Przemyślu, i pod względem artystycznego wykonania zupełnie licuje z wyborną robotą stolarską; słyszeliśmy jeden tylko robiony zarzut, a mianowicie czy okno podobne wraz z delikatną futryną jest dostatecznie opatrzone na nasz klimat.

P. Stanisław Kruk ze Lwowa dał prześliczny stół składany, na 24 osób, na czterech nogach — pozostałe nogi przy zsuwaniu chowają się same pod blatem.

P. Prugar Marcin ze Lwowa: biórko damskie hebanowe inkrustowane (imitacja antyku) i w poważnym stylu szafa dębowa na książki, z płytą marmuru kararyjskiego.

P. Kalisz z Krakowa: brama misternie rzeźbiona do gmachu Kasy oszczędności w Krakowie.

P. Tenerowicz ze Lwowa wystawił piękną szafę jesionową, ubieraną orzechem.

F. Franciszek Nowicki z Krakowa, stolarz i tapicer zarazem, zyskał ogólny aplauz za jedyne w dziale stolarstwa kanapki, bardzo modne dziś w Paryżu, z oparciem przekładanem na dwie strony. We Francji nazywają się one dość oryginalnie, *S*, mają bowiem kształt tej litery, a są wygodne i zręczne bardzo, nadewszystko zaś tę nieocenioną w pewnych razach posiadają zaletę, iż siedzi się na nich tylko we dwoje.

Łóżka, znajdujące się na wystawie przemyskiej, podobały się bardzo, gdyby z wyjątkiem jednego łóżka z pracowni p. Chmurskiego z Krakowa, tylna poręcz ich nie miała formy nagrobka. Modne to jest, co prawda — przeciw modzie opozycja trudna, ale w każdym razie nieprzyjemnie to być musi kłaść się do łóżka, mając nad głową coś nakształt pomnika grobowego, w którym braknie tylko podpisu: „Tu leży N. N."

Za to pościel, zdobiąca te łóżka, pochodząca tak z pracowni pani Gajewskiej jak i firmy Drexler i syn we Lwowie, nie ulega najmniejszemu zarzutowi. Lepszej, piękniejszej i gustowniejszej niepodobna wymagać nawet.

Musielibyśmy wreszcie wypisać z katalogu cały szereg stolarzy, bo o każdego wyrobach możnaby wiele dobrego powiedzieć, ale wielka obfitość przedmiotów w tym dziale nie pozwala nam zatrzymywać się dłużej.

P. Karol Keller ze Lwowa, wystąpił z całym doborem nieocenionych swoich wózków dla dzieci, i innemi wyrobami koszykarskiemi, jakie zjednały mu rozgłos zaszczytny nietylko w kraju ale i za granicą.

Koszykarskie wyroby Seinfelda z Krakowa i Józefa Sklenarza z Podmanasterza, odznaczają się nie tyle może eleganckiem jak trwałem wykończeniem, z jakiego też powodu zasługują na uwzględnienie.

Wyrobami tokarskiemi i rzeźbiarskiemi wyróżniają się jak zwykle na każdej wystawie, zakłady p. Edwarda Füllera z Rozdołu i Władysława Dziubińskiego w Krasnem.

Tu jeszcze zamieścić nam wypada jedyną w kraju fabrykę pokojowych parkietów F. Łazarskiego z Tarnowa. — Jeśli nas pamięć nie zawodzi, po raz pierwszy spotkaliśmy się z wy-

---

*) Z powodu, że referent nasz z wystawy przemyskiej w artykule IV. nadmienił o p. Blumenfeldzie aptekarzu we Lwowie, jakoby ten pierwszy wprowadził pewne środki lecznicze, otrzymujemy p. Trauczyńskiego w Krakowie pismo, w którem tenże reklamuje dla siebie tę zasługę, gdyż już w r. 1870 wyrabiał i ogłaszał „nie zagraniczne, lecz krajowe środki lecznicze" a wino chinowe w roku 1874 jako własny wyrób w [illegible] cenniku ogłaszał. Za swe wyroby otrzymał [illegible] medal srebrny na wystawie lekarsko-przyrodniczej w r. 1881.

robami tej fabryki na wystawie przemysłowej w Rzykowie. Otóż mamy słuszny żal do p. Ł. iż pomimo upływu tylu lat, dzisiejsza wystawa jego słabszą jest od ówczesnej, a dochodzące nas zkądinąd wieści, iż p. Łazarski rozpoczął u siebie wyrób narzędzi i przyrządów dla straży ogniowych, muszą być nieuzasadnione, skoro na obecną wystawę nie dostarczył nic zupełnie z tego działu tak pożądanego w naszym kraju.

Może nie zrobimy wielkiego odskoku przechodząc od drzewa do wyrobów metalowych, zwłaszcza, że i tu niemniejsze napotykamy dowody postępu.

Zaczniemy tu od wyrobów wykwintniejszych, a mianowicie broni myśliwskiej, z której tak dzielnie rywalizujące z sobą firmy występują: pp. A. W. Molnar i A. Dzikowski, obaj ze Lwowa. Pierwszy z tych panów wystawił w prześlicznej szafce (wyrób stolarza lwowskiego Bieleckiego) sześć strzelb odtylcowych, system Lancastra, z kurkami odskakującemi i parę pistoletów w oprawie hebanowej, zamkniętych wraz z przyborami w eleganckiej szkatułce. Prawdziwie artystyczne rzeźby, wykonane na tej broni, są dziełem utalentowanego młodego współpracownika, p. Fr. Tabaczkowskiego.

U p. Dzikowskiego również znajdujemy sześć dubeltówek Lancastra, tu w kraju całkowicie wykonanych, i także ręką p. Tabaczkowskiego grawirowanych. Rzecz naturalna iż prześliczna broń obu firm poszukiwaną jest nie tylko z zewnętrznych, powierzchownych jej zalet, doświadczeni jednak myśliwi zapewniali nas, że i pod względem wewnętrznej swej wartości nie pozostawia ona nic do życzenia i zupełnie zaspokoi potrzeby sprowadzania broni myśliwskiej z zagranicy.

P. Górniak Józef, ślusarz z Przemyśla (o którym wzmiankowaliśmy już przy wyrobach braci Wczelaków) świetnie bardzo reprezentuje ślusarstwo prowincjonalne. Widzimy tu kuchnię angielską, urządzoną z wszelkiemi możliwemi udogodnieniami, ramę żelazną, w której pomieszczono kwiaty i liście rzeźby, wykute z blachy, oraz inne drobniejsze przedmioty, wszystko odznacza się starannością, przypominającą dawne lepsze czasy ślusarstwa polskiego. Jest tu także arcymisterna kłódka, według pomysłu hr. Ksawerego Zamojskiego.

P. Szymona Weicha ze Lwowa zamki do drzwi bramy, z nowemi, dotąd nieużywanemi u nas ulepszeniami, budzą podziw w znawcach, tak misternem wykończeniem i delikatnością w użyciu, iż zdaje się, mogłyby służyć do damskiego biureczka. Trzy wagi decymalne, a szczególniej największa z nich, pod względem czułości prawie trudnej do uwierzenia, przynoszą zaszczyt swojemu wykonawcy.

P. Zajączkowski z Krasiczyna wystawił bardzo gustowną latarkę z kutej blachy i przyrząd do wyrobu. Przedmioty te zakupił zaraz hr. Artur Potocki z Krzeszowic.

P. Józef Witoszyński z Krakowa, fabrykant narzędzi chirurgicznych i ortopedycznych, nagrodzony na wszystkich wystawach krajowych, ma już ustalony rozgłos i nader zaszczytne uznanie ze strony Towarzystwa lekarzy i przyrodników polskich. Do tych odznaczeń nie potrzebujemy nic więcej dodawać.

Pod względem szerokich rozmiarów i doskonałości produkcji, pierwsze miejsce w tym dziale zajmuje bez zaprzeczenia fabryka wyrobów żelaznych hr. Edwarda Stadnickiego w Nawojowej. Szczególniej zwracają na siebie uwagę wyroby kowalskie kute i toczone.

Niedziela. Dziś zwiedza wystawę dr. Exner, radca dworu, członek Rady państwa, dyrektor muzeum technologicznego w Wiedniu, członek centralnej komisji dla szkół fachowych przy ministerstwie oświaty, inspektor dla szkół fachowych wyrobów drzewnianych w całej monarchii. Wyraził zadowolenie z ogółu wystawy, poczynił liczne zakupna dla muzeum wiedeńskiego, a między innemi wyroby ślusarskie z Krasiczyna i szachy od Fibicha.

Na wystawie około 6.000 osób, nie licząc włościan, których jest do 500. Na mieście ruch jakiego przez cały rok nie było w Przemyślu. Włościanie z okolic Przemyśla, dziś zdaje się dowiedzieli się o wystawie, przybywają więc licznie ale na wystawę nie zajrzeli. Więc kółek włościańskich powinni byli zaopatrzeni być w bilety, i nie zdekompletowali posiedzenia, jak to widujemy często na innych zebraniach. Sprawozdanie szczegółowe dołączymy.

* * *

(Telegram.)

Przemyśl 11. września.

O koło godz. 11. przed południem prezes komitetu wraz sekretarzem do odczytania listy premiowanych wystawców. Otrzymali:

I. Za ziemiopłody. Medal srebrny państwowy: Walc, Bogdański, Dworski, Szybalski, Skirliński, Dębowski, Bielański, hr. Potocki z Łańcuta. Bronzowy państwowy: Mirski, Szybalski, Stef. Zamojski, Borowski, Chotyniecki. Srebrny medal zasługi: Szkoła lud. w Skołoszowie.

II. Płody leśne. Medal srebr. państwowy: Dębowski. M. bron. państw. Ks. A. Lubomirski, Popper.

III. Ogrodnictwo i sadownictwo. Medal srebrny państw.: hr. Potocki, Zakład św. Józefa w Krakowie, ks. Sapieha; bronzowy pań: Kaczyński, Szymanowska, Jahn, Nowicki, Kuniecki, ks. Lubomirski, Bochenek, dr. ...; bron. med. zasł.: Kaczyński bron. państ. Nagrody pieniężne: Takliński 5 duk. Szkoła boleszczycka 3 duk. Szkoły w Barczy i Stubni po 1 duk.

IV. Pszczelnictwo i jedwabnictwo. Medal srebr. państ.: Nazarewicz; bronz. pań. Mustafowicz; srebr. zasł. Mazaraki i Andrzejowski; bron. zasł. Zawicki, Maldarowicz, Szabatowski, Horeszewicz i Frączkiewicz; nagrodę pieniężną: Szymanowska za miody 8 duk. w złocie.

V. Konie. Dyplom honorowy i puhar srebrny (nagroda członków komitetu) Stemieńskiemu. Medal srebr. państwowy: hr. Fibich, ks. Sapieha, hr. Wodzicki; srebr. zasł. Fibich, Michałowicz; bronz. zasł. hr. Drohojewski i Szołański z Korzanowic; bronz. pań.: Dębowski, hr. Potocki, hr. Zamojski, Sartini. — Nagrody pieniężne: Nalepa 50 złr., Stawowy 32 złr., Jakóbek i Rogacz po 10 złr.

VI. Owce. Bronzowy medal zasługi: owczarnie w Balicach, Pstrągowej, Albigowej i Pawłosiowie.

VII. Trzoda chlewna. Medal srebr. zasł. Giebułtów.

VIII. Drób i króliki. Med. srebr. zasł. Baraniski; bron. zasł. Frankowski i Jezierski.

IX. Rybołówstwo: Gasch, medal bronz. państw.

X. Przemysł rolniczy. Medal srebr. państw. za masło i ser: Rogawski i Korwin; bronzowy państwowy: Stefko, Żeleński, hr. Mycielski; srebrny zasługi: Kraiński; bronzowy zasługi: hr. Dzieduszycki i Lisowski.

XI. Nawozy. Medal srebr. państw. Margulies; bronzowy państw. Jędrzejowicz i hr. Drohojewski.

XII. Górnictwo i hutnictwo. Medal bronz. państwowy: Spółka Harklowska, Bank kredytowy galicyjski, Fibich, Gartenberg i Sp. Skrzyński; bronzowy: Tow. gosp., Fedorowicz; srebrny zasługi: Deskur Bronisław i Szczepanowski; bronzowy zasł.: Bank galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie, Batorowicz, bracia Berscy (za pokosty), Długoszewski, Haidinger, Jabłoński, ks. Schwarzenberg, Wałkowiński (za liny druciane), Winnicki, Znamirowscy, Franz (Józefa, za gips).

XIII. Przetwory chemiczne. Medal bronz. państw.: Rząca; srebrny zasługi: Trauczyński i Hnatowicz; bronzowy zasługi: Lubień, Moreszyn, Wysowa, Mańkowski z Przemyśla, Hausberg z Brzeżan.

XIV. Środki pożywienia. Medal sr. państw.: Fränkl i Sp. młyn parowy, ks. Sapieha; bronz. państw.: Rattler, Młyn w Tyczynie i Schmelkes; srebrny zasługi: Baczewski, John; bronzowy zasługi: Czyński, Fränkl z Białej, hr Baworowski, Wszelaczyński.

XV. Tkaniny i odzież. Puhar srebrny (nagroda członków komitetu) Sturzgowski z Białej. Medal bronz. państw.: Hiebenreich i Teodorowicz; srebrny zasługi: Łukas (Biała), Sterniczuk i Glücher; bronzowy zasługi: Ryx, Marschall Podoska, Krzysztofowski, Berger.

XVI. Skóry i wyroby z nich. Medal srebr. państw.: Mann; bronz. państw.: Amałowicz i Spośarski; srebrny zasługi: Mroziński; bronzowy zasługi: Deskur Ksawery, Małecki, Wojciechowski, Kozłowski, Strohmenger, Janeczek, Werner.

XVII. Metale. Medal srebr. państw.: Spółka wyrobów żelaznych, hr. Stadnicki; srebrny państwowy: Kaczyński; bronzowy państwowy: Gorniak, Weich Szymon, Molnar, Witoszyński, Schwarzmann, Zajączkowski; bronzowy zasługi: Pich, Łazowski, Polman, Kozydarski, Gartler, Szymkiewicz.

XVIII. Wyroby z drzewa. Medal srebrny państwowy: Bracia Wczelak; bronzowy państwowy: Teodorowicz, Hoffman z Białej; srebrny zasługi: Prugar, Kolisz; bronzowy zasługi: Chmurski, Kruk, Majewski, Seinfeld, Füller.

XIX. Wyroby gliniane. Medal srebr. państw.: Marconi; bronz. państw.: Zajdzikowski, Hochstein; bronzowy zasługi: Szebesta, Rost z Białej, hr. Dembiński.

XX. Przemysł szklany. Medal srebr. państw. Zieliński; srebrny zasługi: Sonnewaldt (z Białej), bronz. zasł. Mikeska.

XXI. Papier. Medal srebr. państw. Fabryka czerlańska; srebrny zasługi: Zagórski ze Lwowa.

XXII. Sztuka graficzna. Medal srebrny państw.: Ascoy, Wiśniowski; bronz. państw.: Drukarnia związkowa w Krakowie; bronz. zasł. Klimek z Białej.

XXIII. Wychowanie. Medal bronzowy państwowy: Zakład ciemnych we Lwowie; bronzowy zasługi: Szkoły ludowe w Sztubnie i Poździaczu; rad. Bodyński (za mapy), Jeleniewicz, Gebethner i Sp., Księgarnia polska we Lwowie.

XXIV. Bydło rogate. Dyplom honorowy i srebrna zastawa (nagroda gal. Tow. gosp.) Reisenstein. Takaż zastawa mniejsza: Wasilewski; dyplom honor. Tow. gosp. Skirliński; medal sr. państw.: Zarząd dóbr arc. Albrechta, państwo Tłumacz; srebrny zasługi: hr. Potocki, Szybalski, Pawlikowski, Ostaszewski, Michałowski, hr. Humiński, Krajewski, Lasocki, Kelermann, hr. Siemiński, Kraiński, hr. Romaszkan, Gasch, Dobiński, Grotowski, hr. Art. Potocki. Nagrody dla pasz: Pawlikowski 50 złr., Szybalski i Truchim po 40 złr. Reizenstein, Grotowski, spadkobiercy Skrzyńskiego i Kraiński po 30 złr.

Bydło włościańskie. Hnatowicz 80 złr. Oleśkiw 50 złr. Nalepa 40 złr. Ligęza 30 złr. Tymczak i Magier po 25 złr. Czarpak i Jakóbek po 20 złr. Krugar i Rachitowski po 15 złr.; Magas, Brytyński, Socha, Skwarka, Jaworski, Małysz i Dziuba po 10 złr.

XXV. Praca kobiet. Medal srebrny zasługi: br. Czechowiczowa, hr. Potocka z Rymanowa i Krzeszowic; bronz. zasługi: Zakład sierot w Krakowie, ks. Lubomirska, Zofia ... w Krakowie, hr. Teichertowa, ks. Lubomirska Adam, hr. M. Borkowska, Zakład ciemnych we Lwowie, Szałkowska.

XXVI. Muzyka. Medal srebrny państw.: Gutjahr et Cichocki; Dornwald, Cichowski; bronz. państw. Tow. gosp., Szkoła Zakład Drohowyżski; bronz. państw.: Wydra, Gawel et Smith, Schmit, Gutjahr et Müller; srebrny zasługi: Piasiński et Sims, Donczewski; bronzowy zasługi: Osiecki.

XXVII. Powozy. Medal bronzowy Tow. gosp. Szustak, Pawlik; srebrny państwowy: Zakład drohowyżski; bronz. państw.: Fuchs z Białej, Lickendorf; srebrny zasługi: Szypuła, Kozlar; bronz. zasługi: Kucharski, Seinfeld.

XXVIII. Przemysł domowy. Medal srebrny państwowy: hr. Potocka z Rymanowa (szmanie), srebrny zasł.: Kolej Łupkowska (10 złr. dla nauczyciela), kolej Łiachowska (20 złr. dla nauczyciela), szkoła w Zakopanem (dla nauczyciela med. br. zasł.), Markiewicz; bronzowy zasługi: szkoła w Jaworniku (nauczycielowi 30 złr.); szkoła w Rudniku, Makowski zarządca zakładu ciemnych we Lwowie, Tow. Rolnicze w Brzesku, Tow. rol. w Bochni, Kaulcikiewicz (i 3 złr.), Tow. rol. w Korczynie, hr. Oskar Potocki. Nagrody pieniężne: Nauczyciel w Krzywaczce 15 złr. Skrybiak 5, Dawidiuk i Adaszyński po 3, Radyk, Makota, Zawtrasa, Marek, Dębski, Pawłowski, Kossowski, Lewicki, Bednarczuk po 2, Hanas, Kamieński, Michniak, Fabian, Bołuacz, Reta, Hojszan, Bassak, Adamczuk, po jednym złr. Stolarz we Stróżu, Kazybar 4 złr. Kałuszka 5 złr.

Kongres krak. Towarzystwa

dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi.

Przemyśl d. 8. września.

Dziś o godzinie wpół do pierwszej w południe prezes Towarzystwa p. Gorajski zagaił posiedzenie kongresu, przy udziale kilkudziesięciu członków, i w obecności ministra rolnictwa hr. Falkenhayna, jako honorowego prezesa Towarzystwa, namiestnika hr. Potockiego i marszałka krajowego dr. Zyblikiewicza.

W przemówieniu swem prezes Gorajski podniósł, że przemysł naftowy, jak każde przedsiębiorstwo, napotyka na konkurencję zagranicy, ciężary fiskalne, zniechęcenie i nieufność własnym siłom w razie niepowodzenia — i wielu innych przeszkód, jakim jednostka nie podoła, wskazuje jedyną dźwignię w sile stowarzyszenia. Łączność tylko sprostać może największemu zadaniu. Na tej podstawie też utworzone zostało Towarzystwo przedsiębiorców naftowych. Mowca nie przeczy, że nasz przemysł naftowy nie wyrównywa zagranicznemu— ale to pewna, że rośnie on i rozwija się, a obowiązkiem naszym jest popracować nad tem, ku czemu Opatrzność drogi nam wskazuje. Towarzystwo od czasu zawiązania swego napotyka ciągle na trudne do zwalczenia przeszkody — nie należy przecież wątpić, że wspólnemi siłami pokonamy je i że przemysł naftowy ma świetną przyszłość przed sobą.

Wspólny pawilon nasz na obecnej wystawie niechaj będzie dobrą wróżbą łączności naszej, — pomimo życzliwej pomocy ze strony władz krajowych nie osiągniemy pożądanego celu, jeżeli własną pracą nie przyczynimy się do tego! W końcu wzywa mowca, aby zgromadzeni przez powstanie oddali cześć pamięci Ignacego Łukasiewicza, najdzielniejszego pracownika na tem polu.

Na wniosek członka Wydziału krajowego, p. Podlewskiego, jednomyślnie poruczono prezesowi Gorajskiemu przewodnictwo kongresu; p. Gorajski na wiceprezesa zaprasza pana Podlewskiego.

Stosownie do porządku dziennego p. Biechnicki odczytuje sprawozdanie z dotychczasowych działań komitetu. Myśl zawiązania Towarzystwa naftowego powstała jeszcze w r. 1873 — z powodu jednak różnych przeszkód zdołano skonsolidować działania dopiero w r. 1877, w czasie wystawy lwowskiej. — Ciężkie to były jeszcze początki; fundusze z wkładek członków nie wystarczały na uorganizowanie biura a tem mniej można było myśleć o jakichś przedsiębiorstwach. — Wykazując następnie, że od r. 1880 Towarzystwo widocznie się rozwija, sprawozdawca wyraża w końcu nadzieję lepszej przyszłości, opartej na wspólnej solidarnej pracy.

W tej chwili dostojni goście opuszczają salę.

Referent dr. Fedorowicz odczytuje rzecz „O uregulowaniu stosunków prawnych przemysłu naftowego i o podatku konsumcyjnym.“

W dyskusji nad tym przedmiotem p. Sygurd Wiśniewski daje ciekawy pogląd na szykany, jakim podlegają przedsiębiorcy naftowi przy wymierzaniu podatku. Uchwalono wystosować bezzwłocznie petycję do ministerstwa z prośbą o uchylenie szykan, dopuszczanych przez organa podatkowe.

Po parogodzinnej przerwie, na popołudniowem posiedzeniu p. Leon Syroczyński czytał „O rozwoju i postępie górnictwa naftowego w kraju“; dr. Olszewski „O przemyśle naftowym w Rumunii“ — i wreszcie p. Nawratil zaczął mówić „O przemyśle naftowym pod względem technologicznym.“

O godzinie 6. brak kompletu zniewolił przewodniczącego do zamknięcia obrad kongresu.

Kółka rolnicze.

Przemyśl d. 10. września.

Dzisiaj, w niedzielę 10. września, o godz. ½3. popołudniu zebrało się przeszło 600 osób— a między tymi około 400 włościan — na wiec i walne zgromadzenie kółek rolniczych.

Zebranie zagaił p. Walerjan Podlewski piękną mową, której końcowy ustęp był poświęcony śp. Karolowi Miarce. Na sekretarzy powołano pp. Aleksandra Vogla, współredaktora *Wieńca*, i Michała Sawickiego, redaktora *Dzien. Polsk*

Na wniosek p. Walerjana Podlewskiego, włościanie dwukrotnie proszą księcia Adama Sapiehę, by objął przewodnictwo.

Książę tłumaczy się, że nie zna dokładnie spraw Towarzystwa, gdy jednak włościanie mimo tego proszą księcia, tenże obejmuje przewodnictwo.

Książę wyjaśnia stanowisko swoje i Towarzystwa gospodarskiego, którego jest prezesem, i oświadcza, że komitet tegoż Towarzystwa postanowił kółka rolnicze popierać, albowiem są one potrzebne i pożyteczne. W końcu swej mowy książę dziękuje za powołanie go na przewodnictwo, dodając, że jest to dla niego zaszczytem.

Włościanin Jędrzej Nalepa z Polanki, koło Myślenic, odczytuje swój dość udatny wierszyk, ułożony na powitanie członków kółek rolniczych.

Następnie z porządku dziennego ks. prałat Stojałowski tłumaczył cel i pożytek Kółek rolniczych, przedstawiając, że nawet panowie, którzy mają więcej rozumu, więcej doświadczenia i pieniędzy aniżeli włościanie — łączą się i zjeżdżają razem co roku, by się pouczać o lepszej gospodarce. Skoro więc panom jest to potrzebne, tembardziej włościanom.

Jako trzeci punkt porządku dziennego: sprawozdanie zarządu centralnego — referował dr. Bronisław Dulęba, poczem włościanin Antoni Maślanka miał odczyt: „Jak się mamy dźwigać.“ Odczyt ten o gospodarstwie zajął wszystkich — i po skończeniu wywołał przeciągłe oklaski.

Ks. Perges, dziekan z Gumnisk pod Dembicą, podniósł niektóre sprawy należące do Kółek rolniczych — i wykazywał co znaczy dobra, co zła gospodarka — zwrócił uwagę na przyczyny złej gospodarki, a to: nieuctwo. Adwokat, ksiądz, lekarz, rzemieślnik, każdy z nich się uczy i praktykuje, jeden włościanin tylko bez nauki przystępuje do gospodarki.

Na tem więc zakończono i książę Sapieha wezwał delegatów Kółek, członków wspierających i protektorów do wyboru zarządu centralnego; w którego skład weszli pp. Augustynowicz Bolesław, Dobrzański Jan, Dulęba Bronisław, Epstein Mikołaj, dr. Kubala Ludwik, Grodzki Władysław, Milowicz Włodzimierz, Mysłowski Józef, Podlewski Walerjan, Sapieha Leon, Stojałowski Stanisław, Sawicki Michał, Vogel Aleksander, Wilczyński Albert, Wybranowski Leoncjusz, Żuliński Józef, Tyniecki Władysław, Łucki Teofil.

Komisja rewizyjna: Zygmunt Kieszkowski, Biborski, Bojarski.

Po dokonaniu wyborów Błażej Zajączkowski z Prus wniósł podziękowanie dla księcia prezesa, a Jan Czesak włościanin ze Szczurowej przemawia do włościan o potrzebie oświaty i obowiązkach włościan własną pracą poprawienia bytu swego. Wymowne słowa widocznie trafiają do przekonania „somsiadów“, bo liczne oklaski przerywają płynną i niezaprzeczenie świetną jego gawędę.

Koniec o godzinie w pół do 6. Ks. Sapieha po wyczerpaniu porządku dziennego, wyraża nadzieję, że podniesione tu zasady łączności nie tylko będą dla obecnych, ale i rozniosą się po całym kraju. Największem wrogiem jest ten, kto twierdzi, że interes włościanina idzie na lewo a my na prawo. (Brawo).

Dobro robotników powinno być i będzie celem Kółek; winniśmy żyć wspólnie, bo w łączności więcej rozumu aniżeli pojedynczo. Życzy polepszenia doli i żegna zgomadzenie.

Sprawozdanie sejmowe

Czwarte posiedzenie z dnia 11. września.

Początek o godzinie 11. min. 30.

Następujące komisje ukonstytuowały się:

Petycyjna (przew.: Golejewski, zast. Jan Czajkowski, sekr. Lenartowicz).

Kultury kraj.: (przew. Czartoryski, zast. Szumańczowski, sekr. Merunowicz.)

Kom. dla kas zaliczkowych: (przew. p. Starowiejski, zast. Mik. Wolański, sekr. Skałkowski).

Otrzymali urlopy: ks. biskup Dunajewski, Milieski po 13 dni, Ziemiałkowski 14 dni, Kuczkowski na czas nie ograniczony.

P. Baum, tudzież p. Kuczyński usprawiedliwiają nieobecność słabością.

Sekretarz p. Jasiński odczytuje spis petycyj:

Turkawski Marceli w sprawie nadzoru nad drogami gminnemi. Ten sam o zaprowadzenie urzędów rozjemnych. Ten sam o pouczenie włościan o sposobach wpisywania interesów prawnych do ksiąg gruntowych. Ten sam o zmianę ustawy o ordynacji wyborczej. Ten sam o uchwalenie pragmatyki służbowej, oraz statutu emerytalnego dla urzędników rad powiatowych. Ten sam o zaprowadzenie instytucji lustratorów powiatowych. Ten sam o zreformowanie instytucji pisarzy gminnych. Wydział powiatowy Cieszanów w sprawie przymusowego ubezpieczenia budynków włościańskich Gmina Dzieżyce o odpisanie niespłaconych rat otrzymanej pożyczki. Jawetz Getzel i Fried Majer o defalkę z tytułu strat na dzierżawie myt krajowych. Grono nauczycieli w Nowym Sączu o polepszenie płac. Zaleska Józefa o zapomogę. Krypiakiewicz Józef, słuchacz wydziału medycznego w Wiedniu, o zapomogę. Rzętycka Wilhelmina o zapomogę. Rada szkolna miejscowa w Libiążu o zapomogę dla nauczyciela Franciszka Gulika. Randzowski Stanisław, chemik, o subwencję na podniesienie drobnego przemysłu chemicznego. Gmina Kobyinica ruska o przydzielenie do starostwa jaworowskiego i do sądu w Krakowcu.

Grochowalski Adolf o subwencję na narzędzia rolnicze Wiethe Stefan nauczyciel muzyki o wsparcie. Starzecka Józefa wdowa po nauczycielu żali się z powodu doznanych krzywd i prosi o zapomogę. Zarański Stanisław o wskrzeszenie towarzystwa dla książek szkolnych i polecenie temuż do uwzględnienia dzieła „Nowy organ dydaktyki według Bakona“. Bogusz Stęczyński o zapomogę. Aleksander Vogel wydawca *Wieńca* i *Pszczółki* o stałą roczną subwencję. Amelia Kwiatkowska o zapomogę. Bolesław Kwiatkowski słuchacz akad. rolniczej w Wiedniu o zapomogę. Nauczycielki szkoły żeńskiej w Krakowie o kreowanie kilku nowych posad ewentualnie polepszenie płac. Mańkowska Teofila o subwencję dla syna Mieczysława na kształcenie się za granicą w stolarstwie. Zakład sierot św. Kazimierza we Lwowie o zasiłek na pokrycie budynku dachem ogniotrwałym.

Czajkowska Aniela, sierota po gr. kat. proboszczu o zapomogę. Gmina Sarnki dolne o przyjęcie kosztów leczenia Jana Terleckiego na fundusz krajowy.

Wydział powiatowy Łańcut o subwencję i pożyczkę dla gminy Kańczuga na budowę wodociągów. Szymon Kudlik b. nauczyciel o zapomogę lub pensję stałą. Wydział powiatowy Trembowla w przedmiocie przymusowego ubezpieczenia budynków włościańskich. Wydział powiatowy Mościska w tej samej sprawie. Nauczyciele szkół ludowych i obywatele powiatu Trembowelskiego w sprawie zmiany ustawy szkolnej z r. 1873. Wydział powiatowy w Brzesku o zredukowanie liczby jarmarków. Ten sam o odpisanie podatku gruntowego mniejszym właścicielom obszarów dworskich i subwencję na roboty publiczne spowodowane wylewami wód. Gmina miasta Trembowli o pożyczkę bezprocentową na budowę koszar wojskowych.

Konwent pp. Sakramentek we Lwowie o subwencję na odrestaurowanie kościoła. Fabiański Erazm o subwencję dla córki Marji na kształcenie się w konserwatorjum wiedeńskiem. Semenetz Franciszek, nauczyciel, o zapomogę. Towarzystwo oświaty ludowej w Nowymtargu o przyspieszenie organizacji szkół w powiecie. Miłkowski Karol, słuchacz akademii w Leoben, o pozostawienie mu prawa poboru stypendjum. Dr Antoni Grott, dyrektor kancelarji Wydziału krajowego, o wyższy deputat drzewa opałowego. Jeziorańska Natalia, wdowa po ś. p. Antonim Jeziorańskim, o zapomogę. Ciepanowski Cyprjan o subwencję na wypróbowanie materjałów ogniochronnych. Waszkiewicz Władysław o subwencję na kształcenie się w muzyce. Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda tarnowska“ o bezprocentową pożyczkę ewentualnie zapomogę. Wydział towarzystwa pedagogicznego w Tarnowie ze zbiorową petycją w sprawie reformy ustaw szkolnych. Nowakowska Michalina, wdowa po redaktorze *Gońca*, o wsparcie.

Sekretarz p Jasiński odczytuje pismo namiestnictwa z przedłożeniem rządowem w sprawie uregulowania stosunku funduszu państwowego do funduszów indemnizacyjnych galicyjskich.

Dalej wniosek p. Merunowicza następującej treści:

Wysoka Izba raczy uchwalić rezolucję następującej osnowy:

Sejm królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem wzywa c. kr. rząd po raz trzeci, iżby wszelkie ustawy, przepisy i rozporządzenia, dotyczące ludności izraelickiej dokładnie zbadał, i w właściwej drodze ażeby postarał się o wszechstronne uregulowanie stosunków prawnych wyznania mojżeszowego w duchu konstytucyjnego uprawnienia z ludnością innych wyznań.

„W myśl §. 19go statutu krajowego wyraża też sejm życzenie, ażeby reforma ustaw i przepisów, tyczących się izraelitów, opartą była na umiejętnem zbadaniu z ramienia władzy państwowej treści tajemniczego ustawodawstwa religijno-narodowego żydów, objętego t. z. „Talmudem“.

W szczególności uznaje się za nieodzowne, ażeby dokładnie zostały stwierdzone i w państwowem, jakoteż w krajowem ustawodawstwie w odpowiedni sposób uwzględnione różnice, zachodzące w orzeczeniach narodowych ustaw Izraelitów, a ogólnie w państwie obowiązującemi zasadami prawnemi mianowicie co do zakresu działania izraelickich zborów wyznaniowych i kontroli nad niemi, co do stanowiska i władzy rabinów i przełożeństw gmin wyznaniowych, co do sprawowania władzy sądowniczej, w cywilno prawnych stosunkach małżeństwa, co do pełnoletności, w prawie spadkowem i w innych stosunkach prawnych, o ile one u ludności państwa innych wyznań do spraw wyznaniowych nie należą.“

Tudzież wniosek tegoż posła w sprawie utworzenia osobnego zarządu dla gal. sieci rządowych kolei żelaznych.

Przedłożenie rządowe z projektem ustawy o środkach ku podniesieniu rybactwa, przekazano komisji kultury krajowej.

Sprawozdanie Wydziału kraj. z projektem ustawy budowniczej dla miasta Krakowa, przydzielono komisji administracyjnej; zaś takież sprawozdanie w przedmiocie wydzielenia kolonii niemieckiej ze związku gminy Dobrzanicy, komisji administracyjnej.

Wniosek p. Reja o sposobie znaczenia bydła, przekazano komisji kultury krajowej.

Następujące wnioski komisji prawniczej uchwalono bez dyskusji:

Wzywa się rząd, aby gminy Demblin, Jagodniki, Jadowniki, Mokre, Miechowice wielkie i małe, Nowopole, Wietrzychowice z Szymanowicami, Pasiekę z Pasierbem i Wolę Rungurską przydzielił do sądu i starostwa w Dąbrowie. (Ref. p. Kowalski.)

Sejm nie uznaje potrzeby przeniesienia siedziby sądu pow. z Cieszanowa do Narola.

Sejm nie uznaje potrzeby ustanowienia nowego sądu powiatowego w Czchowie w starostwie brzeskim.

Wreszcie sejm przechodzi nad petycją gminy Pasierbce względem przydzielenia jej do powiatu limanowskiego, do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosków p. Chełmeckiego i Stadnickiego spadły z porządku dziennego z powodu nieobecności wnioskodawców.

Sekretarz, p. Jasiński, odczytuje bardzo obszernie motywowany wniosek p. Chrzanowskiego następującej treści:

Sejm wzywa c. k. rząd:

I. Aby ułożył systematyczny plan regulacji wszystkich rzek spławnych począwszy od ich źródeł i dopływów tych rzek, a zarazem, aby oznaczył czas, w którym plan ten ma być wykonany.

II. Aby dla wykonania tego całego planu regulacji rzek przedłożył rząd odpowiednie projekty ustaw Radzie państwa i sejmom krajowym o ile przedmiot należy do kompetencji tych ciał ustawodawczych. Ponieważ zaś z zwykłych dochodów państwa nie można wyznaczać sum dostatecznych dla wykonania systematycznego planu regulacji rzek spławnych we wszystkich krajach reprezentowanych w Radzie państwa powinien rząd przedłożyć Radzie państwa projekt ustawy upoważniającej do zaciągnienia, za poręczeniem państwa oddzielnej pożyczki na regulację rzek we wszystkich krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

III. Aby z tej sumy ogólnej na regulację rzek przeznaczonej a uzyskanej przez pożyczkę państwową, wyznaczono oddzielną kwotę dla Galicji w tej wysokości, jaka z ogólnego planu regulacji rzek, okaże się potrzebną dla uregulowania rzek w Galicji.

IV. Aby c. k. rząd starał się, iżby z tej pożyczki zaciągniętej na regulację rzek wyznaczano corocznie na ten cel sumy stosunkowo tak wielkie, iżby cały plan regulacji rzek wykonanym został w oznaczonym okresie czasu.

V. Aby c. k. rząd powiększył inżynierję wodną w Galicji i utworzył przy namiestnictwie galicyjskiem dyrekcję robót publicznych pod bezpośredniem zwierzchnictwem namiestnika, oraz przyznał tejże dyrekcji prawo rozporządzania sumami wyznaczanemi corocznie przez Radę państwa na regulację rzek w Galicji, a rozporządzania według planu regulacji rzek zatwierdzonego raz przez rząd, ale bez odnoszenia się ministerstwa co do szczegółów wykonania planu i co do jego modyfikacji potrzebnych w skutek zmian w korycie i brzegach rzeki.

VI. Aby rząd włożył na władze administracyjne obowiązek, iżby starały się spowodować: Zawiązywanie się spółek wodnych do regulacji rzek niespławnych, osuszania bagien i t. p., i aby te władze przychodziły zawiązanym spółkom z pomocą tak pod względem technicznym jak administracyjnym

VII. Sejm niósł już dotychczas pomoc spółkom wodnym, regulującym w Galicji rzeki niespławne, dając im zasiłki ze skarbu krajowego. Jeżeli zaś rozpoczętą zostanie systematyczna, dostatecznemi, wyżej wskazanemi siłami finansowemi i technicznemi regulacja wszystkich rzek spławnych w całym ich biegu, sejm oświadcza gotowość dawać wówczas ze skarbu krajowego **szczodre zasiłki** na regulację rzek niespławnych, lecz wzywa rząd, aby starał się iżby także ze skarbu państwa wyznaczono subwencje spółkom wodnym regulującym rzeki niespławne.

VIII. Sejm wzywa powtórnie rząd ażeby ułożył i na drodze przez konstytucję wskazanej przedłożył projekt nowej ustawy leśnej orzekającej skuteczniejsze środki ochrony lasów w górach i zawierającej postanowienia o zalesieniu nagich na stokach gór przestrzeni.

Ponieważ porządek dzienny wyczerpany, przeto zamyka marszałek posiedzenie o godzinie 12

Następne posiedzenie we środę Na porządku dziennym:

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie funduszów indemnizacyjnych gal.

Przedłożenie rządowe z zamknięciem rachunków fund. indemnizacyjnych za rok 1881.

Pierwsze czytanie wniosków p. Chełmeckiego i Podwickiego. Wreszcie sprawozdania o petycjach.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 11. września.

* **Termometr** wskazuje w południe 15 stopni; pogoda.

* **Konfiskata.** Sobotni numer *Gazety Narod.* został skonfiskowany z powodu artykułu opisującego działalność sekwestratorów na prowincji.

Dzien. Pol. z soboty został również skonfiskowany za ustęp z kroniki.

* **Teatr.** Dyrektor teatru polskiego we Lwowie, p. Adam Miłaszewski, nadesłał nam obszerny artykuł, zawierający żażalenia jego na artystów, co opuścili scenę lwowską, na p. Abrahamowicza, na fundację skarbkowską itp. Nie drukowaliśmy artykułów przeciwko obecnej dyrekcji z różnych stron nam nadsyłanych a między innemi i od artystów, co scenę tutejszą opuścili, więc nie możemy drukować i artykułu pana Miłaszewskiego nie chcąc się mieszać w żadne spory teatralne. Lecz aby się nie zdawało, że nie drukujemy artykułu pana M. dlatego, iż w nim poprzednia dyrekcja, którą prowadził redaktor *Gazety Narodowej*, odsądzona jest od wszystkiego, więc ustęp ten przytaczamy dosłownie:

„Wiadomo — pisze pan Miłaszewski — że objąłem dyrekcję lwowskiego teatru w kwietniu 1881 r., — objąłem ją w stanie najzupełniejszej dezorganizacji, o jakiej przedtem nie miałem wyobrażenia. Stosunki teatralne zastałem w takiem rozprężeniu, że trzeba było silnej wiary i przekonania że się służy krajowi, aby zaraz na pierwszym wstępie nie załamać rąk i nie zwątpić o lepszej przyszłości.“

* **Hołd pruski.** Dzienniki krakowskie rozpuściły fałszywą pogłoskę, jakoby płótno Matejki, wystawione obecnie we Lwowie zostało uszkodzone. Mu-

nimy tem zaprzeczyć kategorycznie, gdyż obraz jest nienaruszony i najlepiej zachowany. Przy tej sposobności musimy donieść, że cena wstępu z 50 ct. została zniżoną na 30 — tylko w poniedziałki kiedy tylko dla amatorów i znawców obraz będzie wystawiony, cena wstępu wynosić będzie 1 złr.

*** W kasynie miejskiem** odbędzie się koncert we czwartek dnia 14. września. Wstęp jak zwykle. Początek o godzinie 7½ wieczór. Lista otwarta.

*** W środę** dnia 13. b. m. u namiestnikowstwa wielka recepcja.

*** Poświęcenie kościoła.** Wczoraj odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół mający się wybudować przy nowo utworzonym konwikcie Bazyljanów na Stryjskiem naprzeciw pralni wojskowej. Konsekracyi w sposób uroczysty dokonał ks. biskup Sylwester Sembratowicz.

*** Napad.** Wczoraj o godz. 11. przed południem przywiedziono do policji nieznanego nam z nazwiska mężczyznę, obdartego do koszuli i mocno pobitego, tak, że nie mógł ustać o dorożki. Człowiek ten, o inteligentnym wyrazie twarzy został na godzinę przed tem napadnięty w ogrodzie Jabłonowskich i w ten sposób sponiewierany przez rzezimieszków. [illegible] w naszem mieście.

*** Artyści czescy.** Pierwszy koncert artystów czeskich, którzy tak w Warszawie jak i w Krakowie [illegible] doznali serdecznego przyjęcia, odbędzie się w niedzielę przyszłą w sali kasyna miejskiego. Weźmie w tym koncercie udział p. Ondriczek znakomity skrzypek, tudzież członkowie opery czeskiej w Pradze panna Hlavaczek sopranistka, p. Stropnicki baryton, i p. Kowarzowi z harfistą, który gra koncertowo na harfie.

*** Dyslokacja wojsk** garnizonu lwowskiego rozpoczęła się wczoraj i trwać będzie do 20. b. m. Odtąd wszystkie pułki garnizonowe będą w swoich prowincjach — zrobiono jedynie wyjątek z lwowskim pułkiem (30) i 13. pułkiem, które wysyłają do obcych garnizonów. Wczoraj w południe odszedł 3ci batalion pułku Gondrecourt do Magiaj w Bośnii. Na peronie odgrywały się sceny rozpaczliwe, — pożegnanie odsłonio nam odwrotną stronę medalu — na twarzach marcjalnych widzieliśmy łzy i przekonaliśmy się raz jeszcze — że wszędzie dobrze — a w domu najlepiej. Cóż dopiero dziać się będzie dziś w nocy o godzinie 1½? — O tym czasie odchodzą bowiem 3 bataliony 30. pułku — jeden batalion do Klosterneuburg, dwa inne do Tuln (pod Wiedniem). Jak wiadomo stoi ten pułk już od lat 12tu we Lwowie, zrósł się tu tak z całem [illegible] — że najstarsi nawet z pułku [illegible] nie mogą z myśli, aby ich wypisano z tego Lwowa, do którego tak się przyzwyczaili. Nietylko [illegible] „lwowskich dzieci“ — [illegible] „dzieci, braci i przyjaciół.“ [illegible] na którą dobrze sobie zasłużył. To też komenderujący w wczorajszem pożegnaniu podniósł to wszystko i żegnając się z wszystkimi — zakończył „do widzenia“.

Odtąd garnizonowe będzie we Lwowie 5 pułków, a mianowicie pułk 24 (2 bataliony w zamku i w koszarach na ulicy Kurkowej), nowy pułk 89 (3 bataliony utworzone z 5tych batalionów 30., 55. i 80. pułku, wszystkie na cytadeli) nowy pułk 95 (2 bataliony z sztabem złożone z 5tych batalionów 77. i 24. pułku, w koszarach na ulicy Kurkowej). 5ty batalion pułku 15., należący do 95 pułku odchodzi do Bośnii. Pułk 9. (2 bataliony z sztabem w koszarach Jabłonowskich); 1 batalion odchodzi do Bośnii a jeden zostaje w Stryju. Pułk 80 (3 bataliony w koszarach na Żółkiewskiem, batalion zostaje w Złoczowie). Odtąd mieć będziemy we Lwowie 5 kapel wojskowych a mianowicie pułku 9., 24., 80., 89. i 95. Tymczasowo zostają tylko muzyki pułku 9., 24. i 80., a inne dopiero od chwili uformowania kapel. Oprócz tego będzie we Lwowie (na cytadeli) 5ty batalion pułku 30., tak zwany batalion ruchomy.

Pułk Gondrecourt odchodzi do Brzeżan, a z pułku 89 odchodzi 1 batalion do Gródka.

*** Komitet przemyskiej wystawy** rolniczo-przemysłowej dziękując P. T. panom wystawcom za zniżenie cen przy zakupnie fantów na losy, w szczególności składa podziękowanie za dary na fanty ofiarowane: pp. br. Romaszkanowi z Horodenki za 2 bujaki, Teofilowi Ostaszewskiemu za cieliczkę, Berskiemu ze Lwowa za 11 na fanty ofiarowanych drobiazgów, hr. Stadnickiemu z Nawojowy za 4 fanty, Mańkowskiemu z Przemyśla za 2 fanty, Rzący z Krakowa za 10 fantów, Spółce Świątnickiej z Krakowa przez p. Teleżyńskiego za 4 fanty i 50 medali z Matką Boską Częstochowską, Senewaldowi z Biały za 12 fantów, Teod. Neps z Biały za 1 fant, Jeleniowi z Przemyśla za 2 fanty, Gubrynowiczowi za 50 dzieł, Datkiewiczowi z Kołomyi za 2 fanty, Szkole Drohowyzkiej za 1 fant, Ihnatowiczowi ze Lwowa za 10 fantów.

*** Komisja reambulacyjna** kolei Jarosławsko-Sokalskiej, jak donosi *Dzien. Pol.*, z Jarosławia miała się rozjechać, a kolej Karola Ludwika złożyć otrzymaną koncesję, a to z powodu nadzwyczajnych wymagań komisarza delegowanego z ministerstwa wojny.

*** Obrazek ludowy.** Wczoraj w południe odbywał się ślub w kościele oo. Bernardynów. Gdy ksiądz udzielał młodej parze błogosławieństwa, jakaś kobieta z bliżej stojących, widocznie mocno rozżalona, opadła pana młodego: „A jam cię tak długo utrzymywała, a ty...“ i posypały się dość drażliwe epiteta. Ekscedentkę wyprowadził z kościoła jakiś wachmistrz ze służby więziennej w pełnym mundurze. Wszystko było na swojem miejscu tylko [illegible] wyprowadziwszy młodą kobietę z kościoła, pozwolił sobie zanadto: znęcił się nad nią w sposób nieznośny, bił i szarpał ją tak, że podarł na niej całe odzienie. Wreszcie przywołano policjanta i zaprowadzono tych dwoje świadków weselnych — na policję.

*** Wzory afiszowe.** Czytamy następujący afisz: „Wyszszy Ulica koperników jest nowa Krowjarnia prosto od krowy. Mliko po 10 centów litr obok prochaska.“

*** Produkcja Blondina.** Wczoraj popołudniu o godzinie 5. zgromadziły się na placu Castrum tysiące ludu. Znany z dawniejszych produkcyj p. [illegible] Blondin, chodził po linie wyciągniętej przez całą długość placu, w wysokości trzeciego piętra — bez siatki bezpieczeństwa. Podczas produkcyi przygrywała muzyka, tudzież zbierano od obecnych dobrowolne datki dla śmiałego linoskoka.

*** Kolej Transwersalna.** Biuro centralne przedsiębiorstwa budowy kolei Transwersalnej linie Żywiec-Sącz i Grybów-Zagórz otworzono będzie z początkiem przyszłego tygodnia w Żywcu, dokąd wszystkie korespondencje, oferty i t. d. budowy powyższych linij dotyczące adresować należy; natomiast kierujący budową linji Grybów-Zagórz będzie miał biuro swe w Jaśle. Korespondencje dotyczące linji Stanisławów-Husiatyn adresowane mają być do biura przedsiębiorstwa w Stanisławowie.

*** Pani Ida Sas** znana śpiewaczka altystka, która występowała na scenie tutejszego teatru w zeszłym sezonie operowym, wystąpi we czwartek z koncertem w sali „Frohsinn“.

*** Dekoracje.** Ks. Mikołaj Lewicki tytularny radca konsystorjalny i gr. kat. proboszcz w Turce, tudzież gr. kat. proboszcz w Wargach ks. Zenon Korczak Korytowski [illegible], otrzymali w uznaniu długoletniej gorliwej działalności kawalerskie krzyże orderu Franciszka Józefa.

*** Otrzymujemy** następujące pismo: Kuty 7. września b. r. Wobec korespondencji z Wyżnicy nad Czeremoszem, zawartej w końcu *Gaz. Nar.* z dnia 6. września b. r. nr. 204, czuję się być obowiązaną oświadczyć, że mąż mój śp. Władysław Skwirczyński nietylko podczas czynnej służby w [illegible] gminnym, lecz także [illegible] nigdy żadnej jakiejkolwiek [illegible] rodzinie ... [illegible]

Niniejsze [illegible] nieznany niedostatek i był najtroskliwiej pielęgnowany.

Również mylnie twierdził korespondent, że mąż mój śp. Władysław Skwirczyński wspólnie z ś. p. Łukasiewiczem najpierw rozpoczął w kraju poszukiwania za naftą. Oto cała działalność mego męża w przemyśle górniczym ograniczała się jedynie na kopalni soli [illegible] w Krakowie, ku czemu podał mu pomocną rękę jego przyjaciel i dobroczyńca śp. Łukasiewicz.

Korespondent niezmiernie stosunków, puścił się na manowce i w swej chorobliwej wyobraźni skreślił obraz rzeczywiście fantastyczny, nie mający z prawdą w niczem tego wspólnego [illegible] najmilsza pamięć moja [illegible]

Marceliny Skwirczyńska, wdowa po śp. Władysławie Skwirczyńskim.

*** Dla matki z czworgiem dzieci** złożyła pani Helena P. z córką 8 zr., S. z Moscisk 5 zr., Ch. z Monasterzysk 50 ct. — razem 8 złr. 50 ct.

*** Wystawa dzieł sztuki** otwarta codzień w sali kasyna miejskiego od godziny 9. rano do 5. wieczór. Wstęp od osoby 30 ct. — dla młodzieży szkolnej 10 ct. W niedziele i święta od godziny 10 [illegible] do 4 w [illegible] 20 ct.

*** Muzeum** przemysłowe w ratuszu codziennie od godz. 9 do 1. w poniedziałek 30 c. w [illegible] 20 c.

*** Muzeum** hr. Dzieduszyckiego, ulica Teatralna otwarte w środę i sobotę od 11. z rana do 3. godziny popołud., w święta i niedziele od 10. do 1. godziny.

*** Muzeum** zakładu nar. im. Ossolińskich otwarte codziennie — prócz świąt — od godz. 9 do 1. Nadto we wtorek i piątek po południu od 3—5tej dla młodzieży szkolnej. — Wstęp bezpłatny.

*** Jutro** we wtorek: Św. Gwidona. — Św. Poł. Poj. P. B.

*** Wiadomości policyjne** z dnia 10. m. b. Skradziono: Pani M. K. z pom. l. 12 ul. Gołębia złoty zegarek o pojedyńczej kopercie z amalią bukiet przedstawiający wart. 50 zł. — Pani J. G. z placu Castrum podczas produkcji Blondyna zegarek złoty o podwójnej korercie z emalią nieco wytartą. — Pani Cz. B. z pom. l. 43 ul. Cybulna srebrny duży lichtarz wart. 20 zł.

Pan K. Sz. zgubił na ulicy Sykstuskiej duży pugilares składany z dwoma banknotami po 100 zł., 4 banknoty po 10 zł. i 56 rubli w banknotach.

Złożono w pol. znalezioną portmonetkę czerwoną z kwotą 1 zł. 11 c. i dwoma kluczykami, tudzież wyprawioną skórkę sarnią.

• • •

— **Kuty** d. 5. września. Że ludziom złej woli wiele zależy, ażeby na czele miasta nie stał człowiek inteligentny i rozumny, tego zdaje się dowodzić nie potrzeba, jak najmniej i tego, że uczciwym i żądnym spokoju i porządku publicznego, zawsze przychodzi walczyć z podobnymi żywiołami. To właśnie jest przyczyną całego złego w kraju, przyczyną że najlepsze chęci dobrych naszych obywateli, o tę gawiedź nieraz często rozbijać się muszą.

Tak się też rzeczy mają i w mieście Kutach, gdzie podczas dłuższej nieobecności burmistrza tego miasta p. J. Soroczyńskiego człowieka wszechstronnie poważanego, który już od początku rządów autonomicznych chlubnie i wytrwale spełnia urząd członka wydziału Rady powiatowej kossowskiej, człowieka pod każdym względem na zajmowanem stanowisku tu jedynego, [illegible] „niestali jego kochankowie“, a tem samem spokoju i porządku publicznego, [illegible]

[illegible] p. „Kuty“ w nr. 198.

Co do zarzutów tamże wytkniętych, to szanowny korespondent widocznie przepomniał, że było na rzeź prowadzone, musi poprzednio zlegać ogłuszonem lekarzem, nie twierdzi dalej, aby [illegible]

Bandyci w Odesie. Na przedmieściu Odesy, po drodze do Chadżibejskiego Limanu, zjawili się bandyci! O nie było wam niedowierzających to moje doniesienie, ważąkże jest rzeczywistem. Nie przecząc, iż ci bandyci rożnią się od swoich włoskich i hiszpańskich kolegów, [illegible] zawadziło.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Wiedeń d. 11. września. (Pryw.) Delegacje wspólne będą na koniec października zwołane. Pogłoska, że tym razem nie będzie przedłożoną Księga czerwona jest fałszywa.

Wiedeń d. 11. września. (Pryw.) Zeszłej nocy znowu się odbyły rewizje u tutejszych socjalistów; dwóch aresztowano. Dawniej aresztowanych 26 oddano wczoraj do sądu karnego.

Praga d. 10. września. Cesarzewicz z cesarzewiczową wyjechał wczoraj popołudniu nadzwyczajnym pociągiem do Wrocławia (na manewry pruskie).

Wels (w Górnej Austrji) d. 10. września. Wystawa rolniczo-przemysłowa odbywa się przy najpiękniejszej pogodzie. Zwidziło ją 30.000 osób. Festyn ludowy przy elektrycznym oświetleniu ściąga tysiące widzów ochoczych. Wieczorem odbyło się rozdanie nagród dla wystawców rolniczych. Wszystkie okolice Górnej Austrji są reprezentowane.

Konstantynopol 10. września. Co do zalegającego jeszcze artykułu II. konwencji wojskowej, otrzymał ambasador angielski lord Dufferin instrukcję, aby odrzucił żądanie Porty co do wylądowania wojsk tureckich w Port-Said, Anglia bowiem wniosła była, aby wojska tureckie wyczekiwały w Port Said oznaczenia punktu wylądowania za porozumieniem dowódzców angielskiego i tureckiego, przy której to stylizacji rząd angielski obstaje.

Gelowiec d. 11. września. Wczoraj rano cesarz udał się o godz. 8. z zamku pieszo na mszę do katedry. Następnie dawał posłuchanie i dał 3300 złr. na cele dobroczynne i na ubogich. Resztę dnia spędził na zwiedzaniu wszelkiego rodzaju zakładów i urzędów. W klasztorze Elżbietynek zwiedził pamiątki po cesarzowej Marji Teresie i przyjął kieliszek wyrabianego przez zakonnice likieru, zwiedził też ich zakład wychowawczy. W końcu zwiedził odległą od miasta o pół mili fabrykę sukna wojskowego. O g. 4. popoł. był obiad na 50 nakryć.

Wieczór miał się cesarz na festyn, urządzony przez Wydział krajowy na jeziorze Werbskiem (Wörthersee), gdzie odbył się przepyszny korowód pochodniowy na łodziach śród śpiewów ... i iluminacji gór okolicznych. O godz. pół do 8. cesarz wrócił śród niezliczonych [illegible] tłumów.

Celowiec d. 11. września. Dziś o godz. 6. rano odjechał cesarz w dalszą drogę, serdecznie dziękując i zapowiadając, że jeszcze przybędzie. Miasto darowało cesarz swój biust.

Wrocław 11. września. Na wczorajszych wyścigach oficerskich w obecności cesarza Wilhelma i wszystkich gości monarszych spadł z konia porucznik od 6. pułku huzarów Neuling. Koń następnego jeźdźca wskoczył na niego. Neuling skonał natychmiast.

Aleksandrja 11. września. Wczoraj przybyło do forpoczt angielskich 4 oficerów Arabiego, którzy z Kafr-el-Dowar zbiegli. Opowiadają, że Arabi ma przy sobie tylko 15.000 ludzi, w przeważnej części starych niedołęgów, i wielu chce się poddać chedywowi, ale ich przemocą zatrzymują.

Petersburg d. 11. września. Koronacja carska odbędzie się stanowczo d. 1. października nowego stylu. Dotyczący manifest będzie temi dniami wydany.

Londyn d. 10. września. Biuro Reutera donosi: Siły wojsk Arabiego w dzisiejszej pozycji oceniano na 13.000 żołnierzy z 12 działami, z których Anglicy trzy zabrali. Wzięli też wielu więźniów. Anglików było na straż armat pod Tel-el-Kebir.

Londyn d. 11. września. *Observer* donosi z Kassassin dnia wczorajszego: Oprócz wojsk Arabiego w Tel-el-Kebir uderzyło też wczoraj na prawe skrzydło Anglików 1.500 ludzi, którzy z Lalhie przez pustynię maszerowali; ale ich odparto i ścigała ich kawalerja angielska, która przez dział i celnie skutkowała. Straty nieprzyjaciela są bardzo wielkie.

Wiedeń d. 11. września. (*Telegram Gazety Narodowej*) Rentę papierową 76.80, [illegible] Gal. kolej. 318, akcje Union 121 [illegible] 58 do 60 zr. primą 61 do 61½ zr.

W. Amirowicz & K. Schels.

Przemyśl dnia 11. września. Po wczorajszym nagród Sapieha zamykając posiedzenie, dziękuje komitetowi i wystawcom; zaznacza wielki postęp od wystawy lwowskiej, nawet zagraniczni nie śmieli przybyć z lichotami; podnosi wysoko zasługi Drohowyża, wzrost przemysłu domowego, piękne konie i bydło, wyróżnił Bielej, przemysł rzemiosł i włókien, dziękuje komitetowi, reprezentacyi Przemyśla, wojskowości, Hr. Stadnicki dziękuje ks. Sapieże imieniem komitetu za gorliwy udział. Gorzki niekomienie [illegible] Towarzystwa rolniczego.

Przyjechali dnia 11. września 1882.

Hotel ŻORZA: E. ks. Sanguszko z Tarnowa. A. hr. Gołuchowski z Łozińca. Z. hr. Tyszkiewicz z Werszy. W. Wołański z Rzepińca. A. Tyszkowski z Trójcy. A Mazarski z Nestorowic. K. Korytko z Suchodół.

Hotel EUROPEJSKI: J. Bońkowski z Zaleszczyk malowa. W. Rościszewski z Królestwa. E. Jabłonowski z Biały. A. Hoppen ze Stryja. W. Jordan z Pragi.

Hotel LANGA: S. Przezyński z Podola mos. J. Wisniewski z Tarnowa. H. Renker i J. Zlony z Wiednia.

Hotel WARSZAWSKI: B. Rościszewski z Podola mos. W. Dąbrowski z Jaworowa. T. Burgo z Dobroczyna.

Hotel LAZARUSA: K. Pawłowicz z Krakowa. C. Lożużański z Sanoka. H. Malarski ze Złoczowa. J. Starzyński z Ryszowiec.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

W teatrze letnim

przy ulicy Majerowskiej, naprzeciw Kasy oszczędności.

Dziś w poniedziałek dnia 11. września b. r.

Trzeci gościnny występ p. B. Ładnowskiego artysty teatrów warszawskich.

Skazany na całe życie

(La morte civile.)

dramat w 5ciu aktach z włoskiego Giacomettiego, przekład Celiny D.

We wtorek dnia 12. września b. r.

Na żądanie

WOJNA O TANCERKĘ

opera komiczna w 3 aktach — z muzyką J. Straussa — przekład A. Urbańskiego.

Lwów, z Izby handlowej, 11. września

I. Akcje za sztukę (bez kup. bieżącego)

	żąd.	płac.
Kolej galic. Karola Ludwika	318	321
„ Lwowsko-Czerniow. Jassk.	171	174
Banku hypot. galic. po 200 złr.	304	50 306
„ kredyt. galic. po 200 złr.	247	252

II. Listy zastawne za 100 złr. (bez kup. bieżącego)

Tow. kred. galic. 5 proc. w. a.	99 70	100 70
„ „ „ 4 „	92 50	93 50
„ „ „ 4 „	99 70	100 70
„ „ „ 4 „	87 75	88 75
„	100 25	101
Banku hyp. galic. 6 proc.	102	103
„ „ „ 5 „	99 90	100 60
„ „ „ 5 „	100 25	101
Galic. Zakł. kred. włośc. 6 proc.	101 60	102 30

III. Listy dłużne za 100 złr.

Ogólnego rolnicz. kred. Zakładu dla Galicji i Bukowiny 5 proc. [illegible]

IV. Obligi za 100 złr.

Indemnizacyjne galicyjskie	99 25	100 25
Obligacje komun. Zakł. kr. wł. 6%	99	100 50
Pożyczka kraj. z r. 1875 po 6%	103	105
Losy miasta Krakowa	19 25	21
„ Stanisławowa	25	30

V. Monety.

Dukat holenderski	5 55	5 65
„ cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 42	9 52
Półimperjał rosyjski	9 68	9 78
Rubel rosyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 17	1 19
100 marek niemieckich	57 90	58 75
Srebro	—	—
Kupony w srebrze	—	—

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń d. 11. września 1882.

godzina 1 minut 45 po południu.

Losy kredytowe	175.—	Węgier. kred. ak.	307.—
Anglo-Austr.	121.—	Unionsbank	125.60
Kolej Kar. Lud.	319.50	Nordbahn	277.—
Kolej półn.	153.75	Kolej Rudolf.	166.25
Kolej Elżbiety	211.75	Lw.-Czer.-Jas.	172.25
Węg. Nordostb.	163.50	Wied. Communal.	125.25
Węg. obl. p. w.	94.50	Węg. kolej zach.	—
Kolej siedmiog.	110.50	Dobra Laurą	25.—
Renta węg. 6%	—	Bankverein	117.50
Ros. rubel pap.	1.17.85	Węg. losy	118.25
Galic. indemniz.	99.75	Marki niemieckie	—

Usposobienie: stabe

Wiedeń, 11. września 1882

godzina 10 min. 40 przed południem

Akcje kredyt.	319 30	Anglo-austr.	121.75
Kolej Kar.-Lud	319 20	Kolej Połndn.	154.—
Unionsbank	125 80	Napoleondor	9.47
Losyjs. banku	117 50	Usposobienie: słabe	

Berlin, 9. września

godzina 4 minut 45 po południu

Losyjs. banku	517.—	Akcje kredyt	551.—
Kolej kar.	123 —	Galicyjskie	137.—
Kolej Rumuń.	69.50	Aust. bank	172.03

Odczyt

N Kościesza Żaby

o podróżach przez Amerykę na wyspy Sandwicz Fidzi do Nowej Zelandii, — odbędzie się **we wtorek dnia 19. września b. r.** **o godzinie 7. wieczorem** w sali ratuszowej

ilustrowany ciekawemi okazami z zamorskich stron.

Czysty dochód przeznaczony na korzyść Towarzystwa opieki weteranów z r. 1831.

Ceny miejsc: Fotel 2 złr. Krzesło numerowane 1 złr. Wstęp na salę 60 ct. Galerja 30 ct.

Biletów dostać można w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego w rynku, w handlu p. J. Jaśkólskiego, a w dniu odczytu wieczorem przy kasie.

Doniesienie.

Powróciłem i ordynuję ul. Kościuszki nr. 3, od godziny 2. do 4. po południu.

Dr. T. Krobicki.

Wiedeń 9. września.

	płac. złr.	żąd. ct.
Powszechny dług państwa (za 100 złr.)		
Renty austr. w bank. 5 prc.	76 85	77
„ w srebrze 5 „	77 30	77 45
Pożycz. loterj. 1854 po 250 zł. w. a. 4 pr.	120 50	121 —
„ 1860 „ 500 „ „ „ 5 „	130 50	131 —
„ 1860 „ 100 „ „ „	134 75	135 25
„ 1864 „ 100 „ „ „	170 25	170 75
Listy austr. dom po 120 zł. 5 pr.	146 —	147 —
Renta złota pro.	— —	— —
Obligacje indemnizacyjne (za 100 złr.)		
Galicyjskie	99 75	100 25
Bukowińskie	99 50	100 —
Inne publiczne papiery.		
Węgierska renta złota 6 pr. po 100 złr. w. a.	119 25	119 50
Węgierska poż. kol. po 120 zł. 5 procentowa	134 75	135 50
Węgierska poż. po 100 złr.	118 —	118 50
Turecka pożycz. kol. po 4% fr.	— —	— —
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 i 120 zł.	121 —	121 25
Bodencred. Act. Ges. 200 zł.	287 —	289 —
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	318 —	318 50
Zakład kred. węgier. 200 złr.	306 50	307
Towarz. eskont. niższo-austr. po 500 złr.	870 —	878

	płac. złr.	żąd. ct.
Galicyjski bank hipoteczny po 200 zł.	—	—
Banku aust.-węgierskiego po 600 złr.	827	829 —
Unionsbank po 100 złr.	127 75	126
Verkehrsbank pow. po 140 zł.	145 50	146 —
Wiedeński Bankverein po 100 złr. w. a.	117 50	117 75
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 złr.	— —	— —
Alfőldzkiej po 200 złr. srebr.	174 75	175
Elżbiety „ 200 „ „	211 75	212 25
Ferdynanda północnej po 100 złr. m. k.	2767 —	2752 —
Franciszka Józefa po 200 zł. w. a.	198 25	198 50
Kolei gal. Karola Lud. po 200 złr. m. k.	318 75	319 —
Morawsko-Szląska (central. po 200 złr.	25 25	25 50
Lwowsko-Czerniow.-Jasska po 200 zł.	172 —	172 50
Austr. płn. zach. po 200 zł. sr.	215 50	216 25
„ „ l. B. „ 200 „	240 —	240 50
Rudolfa po 200 złr. srebr.	165 75	166 25
Siedmiogr. po 200 zł. w. a. sr.	168 25	168 75
Staatseisenb.-Ges. 200 zł. wa.	352 —	352 50
Südbahn po 200 zł. sr.	153 50	154 —
Tramway wied. po 170 zł.	229 25	229 75
Węgiersko-galicyjski (Łupk. po 200 złr.	162 60	163
Węgier. północ.-wschod. po 200 złr. srebrem	168 25	168 75
Węgier. zachodn. (Westb.) po 200 złr. w. a.	165 75	166 25
Listy zastawne (za 100 złr.)		
Bodencred. allg. öster. 5 pr. zł.	119 —	119 50
„ spł. w 33 lat 5 pr. w. a.	100	100 50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. wa.	92	92 40
„ „ „ 5 „ „	99 80	100 40
Galic. bank hipot. 6 pr. wa.	102	102 50
„ Zakł. kr. włoś. 6 „ „	101 50	102 50
Bank austr. węg. m. k. 5 pr.	100 65	100 80
„ „ „ w. a. 5 „	100 50	100 75
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 złr.)		
Albrechta po 300 zł. 5 prc. srebr. w. a.	94 75	95 —
Alföldzka po 200 zł. 5 pr. srebr. w. a.	97 —	97 85
Czeska z 300 złr. sr. w. a.	108 40	108 70
Elżbiety po 5 prc. sr.	98 75	99 25
„ em. 1862 5 pr. sr. w. a.	98 50	98 75
„ „ 1870 5 „ „ „	100 —	100 50
„ „ 1872 5 „ „ „	101 50	102 —
Ferdynanda płn. 5 prc. m. k.	106 25	107 —
„ „ 5 „ w. a.	101 75	—
„ „ 5 „ srebr.	107 25	107 50
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. sr. w. a.	100 —	100 25
„ II. em. 5 prc.	— —	— —
„ III. em. 1871 300	— —	— —
„ IV. e. z 300 zł. 5 pr.	— —	— —
Lwow.-Czer.-Jass. I. em. 1865 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	94 50	95 —
Lwow.-Czer.-Jas. II. em. 1867 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	99 75	100 25
Lw.-Czer.-Jass. III. em. 1868 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	98 —	98 50

	płac. złr.	żąd. ct.
Lw.-Czer.-Jass. IV. em. 1878 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	95 50	96 50
Rudolfa po 300 zł. w. a. 5 pr. srebr. w. a.	100 25	100 75
Rudolfa em. 1869 po 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	100 25	100 75
Rudolfa em. 1872 po 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	100 25	100 50
Siedmiogrodzkiej za 200 złr. 5 prct.	91 80	92 20
Papiery loteryjne (sztuka).		
Zakład kred. dla han. i przem.	174 75	175 —
Klary po 40 złr. m. k.	— —	41 —
Insbruckie prem. poż.	23 —	24 —
Keglevich po 10 złr. m. k.	19 —	— —
Krakowska po 20 złr. m. k.	20 85	20 75
Lublańska prem. poż.	23 50	24 —
Budzińskie m.	—	39 25
Palffy po 40 złr. m. k.	88 40	38 80
Rudolfa po 10 złr. m. k.	21	22 —
K. Salm po 40 zł. m. k.	51 75	52 25
Solnogrodzkie prem. poż.	28 50	24
St. Genois po 40 złr. m. k.	47 75	48 25
Stanisławowska (pożyczka) po 20 złr. w. a.	24 25	25 —
Waldstein po 20 złr. m. k.	— —	29 —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
Dewizy 3-miesięczne.		
Berlin 100 mark	58 15	58 25
Frankfurt 100 mark.	58 15	58 15
Hamburg 100 mark	58 15	58 25
Londyn 100 fnt. szterl.	119 —	119 20
Paryż 100 franków	47 17	47 10

Oliwę i Smarowidła

do maszyn w rzeczywiście najlepszych gatunkach oraz

Siarczan miedzi (siny kamień)

polecamy po najtańszych cenach

3249 6—10 **Hübner i Hanke,**
WE LWOWIE,

C. k. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

oświadcza gotowość ściągnięcia **wylosowanych dnia 31. sierpnia 1882** a dnia 1. Marca 1883 płatnych

6% Listów hipotecznych

już teraz, jednakże nie dłużej jak do dnia 15. bm. po ***zł. 101 za zł. 100 włącznie z bieżącym kuponem,*** i wydania posiadaczowi onych (o ile zapas Banku wystarczy) według życzenia:

a) ***5% Listów hipotecznych*** po kursie 99 zł. z doliczeniem kuponu, albo
b) ***5% premiowanych*** Listów hipotecznych po kursie 101½ z doliczeniem kuponu.

Lwów 2. września 1882.

Dyrekcja.

Przedruk nie będzie płacony.

Dr. C. Moller

PURITAS c. k. upr. **mydło do ust**
dr. C. M. FABERA,

byłego lekarza nadwornego J. C. Mości Maksymiliana I, ces. meksyk. etc. **Jedyny**, niegdyś na wystawach światowych **medalami nagrody** (Londyn 1862 – Paryż 1878) odznaczony, nader **skuteczny. delikatny**, hyg. preparat do pielęgnowania ustnej i zębów. Składy we wszystkich znaczniejszych aptekach i parfumeriach austr. węg. monarchii. Bezpośrednie zamówienia najmniej 3 paczek po 1 złr. a. w. załatwia do wszystkich stron z opłatą porto. 2081 2–16

Versandt-Depot: **we Wiedniu, I., Postgasse 22.**

Galicyj. zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna w gmachu Teatralnym,

udziela pożyczki na zastaw

a. kosztowności, drogich kamieni kruszców,
b. towarów kolonialnych, bławatnych wyrobów fabrycznych wszelkich innych przedmiotów handlu i przemysłu tak nowych jakoteż używanych,
c. papierów publicznych wartościowych.

wedle taryfy o 2 prc. zniżonej od złr. 50 począwszy,

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. kupców i przemysłowców, że od pożyczki wyżej złr. 300 na kosztowności lub towary, może za osobną umową nastąpić **dalsze obniżenie** należytości w stosunku do wartości szacunkowej objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

począwszy od złr. 1 do każdej wysokości, i oprocentowuje takowe

po 6 od sta.

Zwrot wkładek do złr. 100 uiszcza się bez wypowiedzenia,
" " " 250 z 10-dniowem wypowiedzeniem,
" " " 500 z 20-dniowem " 1367 3–?
" " " 1000 z 30-dniowem "

Godziny urzędowe od 8 — 12 w południe; od 3 — 5 popołudniu.

Lwów dnia 18. stycznia 1879. **Dyrekcja.**

K.K. silb. Staatspreis und K.K. gold. Medaille
FABRIK und LAGER
RASTRIRTER GESCHÄFTSBÜCHER
Copirbücher und Copirpressen
NOTIZBÜCHER und aller BUREAU-ARTIKEL
H. FEITZINGER & Co. WIEN
I. verl. Himmelpfortgasse 22, vis-a-vis dem Stadttheater
Büchernach speciellen Wünschen werden rasch angefertigt.
Die eigene Buchdruckerei und lithogr. Anstalt übernimmt
Aufträge auf
MERCANTILE DRUCKSORTEN
zu exquisiter und billiger Ausführung.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

5% LISTY hipoteczne,

jakoteż

5% premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. N. 93,) i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja—są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 2152 11–?

Ciągnienie już 15. września.

PROMESY

na **Losy Cisańskie** po zł. 1.50 i stmp

Główna wygrana ***złr. 100.000*** bez podatku.

Przy odbiorze trzech promes

2768 dodaje się GRATIS los na loterją wystawy tryesteńskiej. 2—3

Główna wygrana **50.000** złr. wal. austr.

Dnia 1. lipca r. b. padła Główna wygrana z losow komunalnych w kwocie **200.000** złr. na wydany przez nas kwit udziałowy, z dnia 10. sierpnia 10.000 zł. w rencie złotej na sprzedany przez nas los państwowy.

Wechselgeschäft der ***Administration*** des

MERCUR

we Wiedniu, Wollzeile 10 i 15 — **Ch. Cohn,** Wollzeile 10 i 15

Troskliwym rodzicom i opiekunom

chcącym oszczędzić uczniom uczęszczającym do gimnazjum mozolnego ślęczenia nad preparacją łacińską lub grecką, polecamy gorąco:

Zbiór dosłownych przekładów klassyków łacińskich i greckich HIMMELBLAUA.

Dotychczas wyszły:

Dla kasy III. **Żywoty Neposa** cena 60 ct.; do klasy IV. **Cezara Pamiętniki** księga I–IV cena 60 ct., VII—VIII cena 45 ct.; do klasy V. **Liwiusza Dzieje** księga I—II, cena 60 ct., XXI—XXII cena 60 ct.; do klasy VI **Wergilego Eneida** księga I–IV cena 50 ct., V—VII cena 40 ct; do klasy VII **Tacyta Agrykola** cena 40 ct.

Do greki: Homera **Odyssea** księga I, II, VI, VII, VIII, cena 40 ct.
" " **Iliada** księga I, III, VI, VII, VIII, XVI, 50 ct.

Dziełka te są wielkiem ułatwieniem w tłumaczeniu.

Do nabycia w celniejszych księgarniach, a za nadesłaniem należytości za przekazem pocztowym do wydawcy

J. M. Himmelblaua w Krakowie,

3324 1—3 otrzyma dziełko franko.

Szybkość i piękność. Dziurka w minucie. Sześćdziesiąt dziurek na godzinę. W najgrubszem suknie lub najcieńszym batyście.

Webstera patent.

Aparat do robienia dziurek od guzików

(*Knopfloch-Arbeiter*). 2655 3—?

W ogłoszeniu trudno podać zupełny obraz tego cudownego i w swym rodzaju jedynego wynalazku do wykłuwania i obrabiania dziurek od guzików, pomimo, że tenże jest tak dalece pojedynczym, że dziecię za pomocą jego lepszą dziurkę zrobi, jak najwprawniejsza szwaczka. Każdy szew wykonany bywa z matematyczną dokładnością. Skaleczenie palca przeciążenie wzroku i niedokładne wykończenie dziurek są rzeczami niemożebnemi. Szybkość i użyteczność są zadziwiające a przytem dla pracownicy zupełnie zadawalniające kto go tylko pozna, poświadczy, że wart jest wagi złota. Do każdego stołu da się zastosować. Używa się go niezawiśle od maszyny do szycia i tak długo się trzyma jak naparstek. Aparat do robienia dziurek, składający się z wykłuwacza i obrębiacza w eleganckiej szkatułce opakowany, wysyła się po otrzymaniu 2 zł. franco. **M. Weckbrod we Wiedniu I Krugerstrasse Nr. 8** na 1. piętrze blisko Kärntnerstrasse.

Towarzystwo gal. kasy zaliczkowej

we Lwowie Rynek l. 17.,

Stowarzyszenie zarejestrowanie z nieogran. poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności,

oprocentowując takowe po 6 prct rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem
od 500 do 1000 " " 60- " "
od 1000 złr. i resztę kapitału za 90-dniow. wypowiedz.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

Dyrekcja.

Dr. Behra ekstrakt na nerwy,

SCHUTZ-MARKE.

okazał się od wielu lat skutecznym przeciw słabościom nerwowym, szczególnie przeciw **epilepsii, bólom w krzyżach, osłabieniu organów płciowych, pomazaniom, osłabieniu pamięci,** dalej przeciw **nerwowym bólom głowy, szumowi** w uszach, **reumatycznym** bólom w twarzy i stawach. Dr. BEHRA ekstrakt nerwowy używa się zewnętrznie. Cena flaszeczki z dokładnym opisem 70 ct.; zawsze w zapasie. 3 44 2–10

Główny skład: Gloggnitz, Niederösterreich, w aptece Juliusza Bittnera.

Skład we Lwowie w apt. K. Mikolascha; w Brodach w aptece Michała Kulaka, i we wszystkich znaczniejszych aptekach w Galicji.

NB. Przy kupnie raczy szan. Publiczność uważać na to, ażeby na obwinięciu flaszeczki znajdowała się wydrukowana marka ochronna.

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w arkusikach do Sinapizmów

PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU, PRZEZ AMBULANSY, SZPITALE WOJSKOWE, PRZEZ MARYNARKĘ FRANCUZKĄ I KRÓLEWSKĄ ANGIELSKĄ i t. d.

Jedyny którego wprowadzenie do Cesarstwa Rossyjskiego zostało upoważnione przez Komitet Lekarski w Petersburgu.

Philadelphia 1876 — Paryż 1878

Nie należy uważać za PRAWDZIWY PAPIER RIGOLLOT tylko takie arkusiki, które będą opatrzone podpisem CZERWONYM jak obok.

P. Rigollot

Sprzedaje się we wszystkich aptekach.

SKŁAD GŁÓWNY
24, Avenue Victoria
PARIS

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Ruckera, w Warszawie w apt. dr. Ch. Heinricha, w Krakowie u Trauczyńskiego i Redyka i we wszystkich głównych aptekach.

L. 7080.

C. k. uprz. kolej arcyksięcia Albrechta.

Ogłoszenie.

Przywrócenie ruchu dla przewozu przesyłek pospiesznych i zwykłych towarowych na przestrzeni pomiędzy **Stryjem a Morszynem.**

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publiczność, że przeszkody w ruchu z powodu wylewu rzek między **Stryjem a Morszynem** usunięte zostały. Przywrócenie ruchu dla przewozu przesyłek pospiesznych i towarów na całej przestrzeni między **Lwowem a Stanisławowem** nastąpi bez ograniczenia dnia 12. września b. r.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że od dnia 12. września b. r. także i pociągi l. 23 i 24 na przestrzeni między **Stryjem a Stanisławowem** regularnie kursować będą.

Lwów dnia 11. września 1882.

Dyrekcja ruchu.

Poszukujemy

znaczną siłę wodną

w pobliżu lasów świerkowych i osiekowych **do kupna lub najmu**

Fabryka papieru

w Czerlanach koło Gródka

3 26 1—3

Słuchacz filozofii

doświadczony i zamiłowany w zawodzie nauczycielskim życzy sobie za mierne wynagrodzenie udzielać lekcji uczniowi gimnazjum lub uczennicy równorzędnego zakładu. Język wykładowy według życzenia polski lub niemiecki. Bliższa wiadomość w redakcji „Gazety Narodowej“.

33 3 1 1

Lampiony **na festyny i wycieczki.** Po 10, 12, 15, 20, 25 i 30 ct. sztukę poleca **Edward Boschan's, Papierhandlung Wiedeń,** Jasomirgottstrasse 6. 2758 14—?

Płeć.

Jednym z głównych warunków piękności jest płeć. Nawet mniej foremna twarz może nas zachwycić, jeżeli znajdziemy płeć bez zarzutu. Ale także najregularniejsza piękność dopiero wtedy zasłuży sobie na pochwałę, jeżeli będzie czystą, lśniącą i młodzieńczo świeżej płci. Liczna ilość pań nie może mieć pretensji do piękności, jeżeli płeć jej nie podtrzymuje. Ażeby sobie piękną i świeżą płeć aż do późnej starości zapewnić, należy używać przez wielu znakomitych mężów, a to prof. Pyeflach w Londynie, prof. Raspi, dr. Jüngera, dr. Raudnitza poleconу, od 14 lat z nadzwyczajnym skutkiem przez tysięcy używany **balsam brzozowy Lengiela.** Ten ulubiony kosmetyk uzdrawia w skutek szkodliwego bielidła, namiętności, lub z powodu innych przyczyn zbrzydłą płeć, a nawet w skutek ospy oszpeconą twarz, przywraca do zupełnej gładkości. Czyni zwiędłą i zeschłą skórę znowu świeżą i gładką i nadaje jej przyjemny koloryt, na co głównie starsze panie i panowie uwagę zwracają. Że oprócz **dr. Lengiela balsamu brzozowego** niema lepszego i niezawodniejszego środka na upiększenie i konserwowanie twarzy, stwierdzili ci, którzy takowy używali. Cena dzbanuszka 1 złr. 50 ct. — We Lwowie do nabycia w apt. **Zygm. Ruckera** pod srebrnym Orłem, w Czerniowcach u J. Golichowskiego, apt. pod Opatrznością. 1905 7—?

Coroczna sprzedaż

koni arabskich

ze stada JO. księcia ROMANA W. SANGUSZKI, odbędzie się w r. b.

9. października w SŁAWUCIE

(stacja Kijowsko-Brzeskiej drogi żel.)

Wystawionych będzie na sprzedaż około 40 koni, z tych jeden ogier oryginalny arabski, ze 20 ogierów i tyleż kobył różnego wieku, własnego chowu. 3 93 1—3

Zatwardzeniu

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych **CAUVAINA**

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 40 zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. W Paryżu p. Behaut, rue St. Quentin, 24. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach, włożonych w pudełka kartonowe, ażeby na każdej pigułce znajdował się napis „CAUVAIN“. 2017 32—?

W Paryżu p. Dehaut, Hanb. rue St. Denis. Dostać można we **Lwowie** w aptece p. **Krzyżanowskiego** obok Brygidek, pp. **K. Mikolascha** i **Z. Ruckera;** w Krakowie w aptekach: p. W. Redyka; w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza; w Brodach w apt. pp. M. Kullak i Franzosa.

---

500 zł. wypłacę temu, ktoby używając Röslera wody do ust i zębów, flaszka po 35 ct znowu cierpiał na ból zębów, lub na nieznośny odór z ust

W. Röslera synowiec,

Wiedeń, I. Regierungsgasse Nr. 4.

Prawdziwa do nabycia w Lwowie w apt. Zygm Ruckera, w Kutach w aptece. 1227 7—?

VICHY

Wody mineralne naturalne.

Administracja: w Paryżu, 22, boul. Montmartre.

Grande-Grille. Choroby lymfatyczne organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia etc.

Hopital. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka

Celestins. Choroby krzyża, pęcherza zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis) wydzielania białka w moczu.

Hauterive. Choroby krzyża, pęcherza zwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka z moczu.

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasch i E. Mendrochowitz i u p. Goldbaum. 863 4 62?

Przedsiębiorstwo budowy

galicyjskiej

kolei Transwersalnej.

Celem zabezpieczenia

dostawy progów

dla budowy galicyjskiej kolei transwersalnej,

a mianowicie:

1) dla przestrzeni **Żywiec-Nowy Sącz** w ilości 197 850 progów, tudzież 91 garniturów progów pod rozjazdy (około 455 metrów kubicznych).

2) dla przestrzeni **Grybów-Zagórz** w ilości 157 400 progów, tudzież 87 garniturów progów pod rozjazdy (około 435 metr. kub). rozpisuje się niniejszem konkurencję za pomocą **ofert** pisemnych.

Progi zwykłe mają być z drzewa miękkiego (smerekowego, jodłowego lub sosnowego), progi pod rozjazdy zaś z drzewa twardego (dębowego lub modrzewiowego), a tak jedne jak i drugie wyrobione być mają stosownie do dotyczących warunków dostawy lit. P. c. k. dyrekcji budowy kolei państwowych.

Miejsce wykonania dostawy pozostawia się woli pp. oferentów, takowe musi jednakowoż znajdować się przy linii kolejowej lub też być jednym z jej punktów końcowych.

Oferty które odnosić się mogą do obu lub też tylko do jednej z powyż rzeczonych przestrzeni, lub też nareszcie dotyczyć mogą tylko części dostarczyć się mającej ilości progów, należy nadesłać do biura centralnego podpisanego przedsiębiorstwa w **Żywcu do dnia 25. września 1882.**

Przedsiębiorstwo budowy
galicyjskiej kolei Transwersalnej.

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman. — Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. — Z drukarni „Gazety Narodowej.“